Nr. 247 (3087). Warszawa, PIĄTEK 9 Września 1927 r. Rok XXXIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

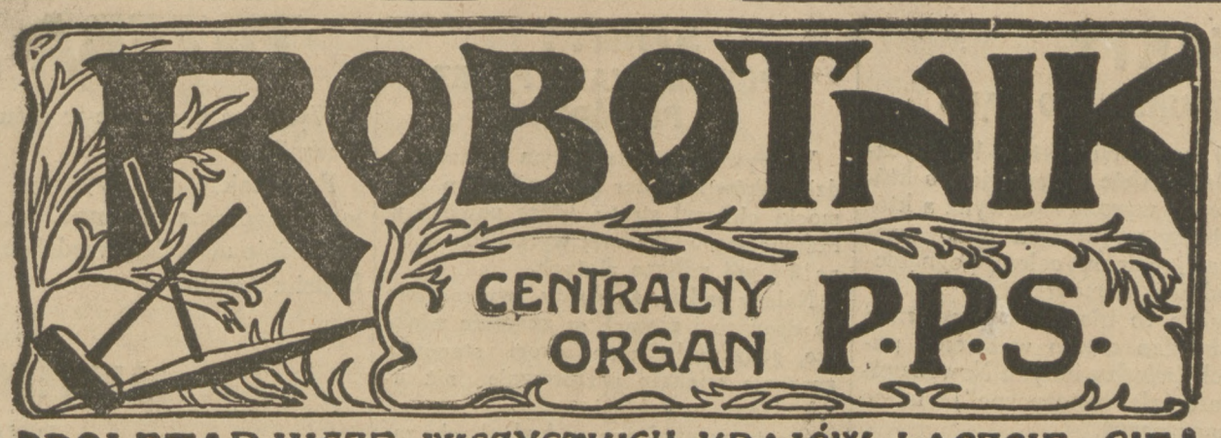

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

SOCJALIZM -- TO NADZIEJA LUDZKOSCI

MŁODZIEZ — TO NADZIEJA SOCJALIZMU.

WSPIERAJCIE ZE WSZYSTKICH SIŁ PRACĘ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ!

N. P. R.

W dniu 9 października Łódź wybierać będzie swoją Radę Miejską. Te specjalnie wybory mają znaczenie swoiste, niezrozumiałe dla wielu innych miejscowości: P. P. S. stoczy w głównym ośrodku przemysłu włóknistego walkę z Narodową Partją Robotniczą.

Co to jest N. P. R.? Złożyły się na nią dwa odrębne źródła: Kongresówka i były zabór pruski. Dopiero w Polsce niepodległej powstało ze zjednoczenia obu kierunków jedno stronnictwo polityczne.

W Poznańskim, na Pomorzu i na Górnym Śląsku t. zw. narodowy ruch robotniczy wyrósł na tle warunków które stworzył stan niewoli. Września, wywłaszczenie, wszelkie inne formy prześladowania Polaków, — wszystko to razem wzięte wychowało robotników na ludzi, broniących przedewszystkiem języka, kultury narodowej, wiary, w drugim rzędzie zaledwie — swoich potrzeb i dążeń społecznych.

W Kongresówce Narodowy Związek Robotniczy stanowił ongi jeden z oddziałów „wszechstanowej" armji Stronnictwa Narodowo - Demokratycznego. Zerwał z p. **Dmowskim** po śmierci **Popławskiego** w okresie, gdy narodowa demokracja poszła po drodze kompromisu z państwowością rosyjską. Nacjonalizmowi ugodowemu przeciwstawił nacjonalizm niepodległościowy. Ulegał wtedy wpływom p. **Wł. Studnickiego,** sam wpływu na życie kraju nie wywierał żadnego.

Za okupacji niemieckiej hołdował polityce t. zw. aktywistycznej; do końca pozostawał w ścisłym sojuszu z Ligą Państwowości Polskiej i t. d., ugodę wobec Rosji zastąpił ugodą wobec mocarstw centralnych.

Takim zastała go niepodległość. Zmieniwszy chyżo orjentację, Narodowy Związek Robotniczy kandydował do pierwszego Sejmu na wspólnych listach z narodową demokracją; w pierwszym Sejmie wreszcie dokonał zespolenia z grupą robotniczych posłów Wielkopolski, i tą drogą powstała **Narodowa Parja Robotnicza,** o której dzisiaj piszemy.

Dziewięć lat istnieje niepodległa Rzeczpospolita Polska. Czynniki **objektywne,** co ongiś powołały do życia nacjonalistyczne nastroje wśród robotników, zniknęły już dawno. N. P. R. trwała siłą tradycji w różnych okolicach kraju. Trwała tylko i wyłącznie siłą tradycji, bo przez dziewięć długich lat nie potrafiła rzucić ani jednej nowej myśli, nie umiała dźwignąć choćby prymitywnego uzasadnienia teoretycznego dla swego „programu" i dla swojej taktyki. Żadnej twórczości ideowej, najmniejszej samodzielnej pracy umysłowej! W Sejmie — krańcowy oportunizm, typowe siedzenie na dwuch stołkach, balansowanie od wypadku do wypadku za cenę różnorodnych ustępstw i korzyści personalnych; w kraju — uproszczona rozpaczliwie demagogja, jakieś komiczne połączenie „radykalizmu społecznego" z antysemityzmem wulgarnym i z równie wulgarną nienawiścią do Niemców.

Na takiej kruchej podstawie można trwać czas jakiś, niepodobna rozwijać się, ani żyć prawdziwym pełnym życiem.

Secesja p.p. **Waszkiewicza** i **Cisza**ka po przewrocie majowym nie wpuściła do zatęchłej atmosfery strumienia świeżego powietrza, bo nie uległy zmianie, bo ulec zmianie już nie mogły bezbarwne założenia ideowe ruchu. P. **Popiel** i p. **Waszkiewicz** są tak samo zupełnie pozostałością minionych bezpowrotnie dni, są sztuczną roślinką, usychającą w zgoła odmiennych stosunkach.

Sprawę „Protekty" i funduszów na zmarły niedawno „Głos Codzienny" pozostawiam narazie na uboczu. Jedna rzecz jest ważna istotnie: **N. P. R. — to przykład przeżytego stronnictwa przedwojennego,** to kula u nóg klasy robotniczej; N. P. R. nie daje robotnikom nic okrom rozbicia.

Na terenie b. Kongresówki Łódź stanowi ostatni szaniec tego emigranta ze skończonego świata. Dlatego Organizacja Łódzka P. P. S. musi doprowadzić do końca likwidację N. P. R. podczas wyborów samorządowych; gospodarka miejska Łodzi w okresie rządów enperowskich władców miasta dostarczyła chyba aż nadto argumentów i namacalnych dowodów, że likwidacja taka jeest całkowicie zasłużona.

Trzeba oczyścić życie polityczne proletarjatu polskiego od smętnych, wyblakłych upiorów przebrzmiałej na zawsze epoki.

Mieczysław Niedziałkowski.

LOSY POLSKIEJ INICJATYWY POKOJOWEJ

NOWY TEKST DEKLARACJI

PRZYJĘCIE JEJ UZALEŻNIONE OD ZGODY ANGLJI I NIEMIEC

(depesza od specjalnego wysłannika)

Narada prawników w środę w nocy zasadniczo zmieniła sytuację.

Anglik Hurt sprzeciwił się nawet łagodnej deklaracji polskiej, proponując zamianę wyrazów: „Wszelka wojna, jako środek załatwienia sporów jest zabroniona" na wyrazy: „Wojna zaczepna jest zabroniona". Tem samem osłabiono zupełnie znaczenie wniosku, dopuszczając wojny niezaczepne. Następnie, deklaracja, zamiast nakazać załatwienie sporów drogą pokojową, kładzie nacisk nie na konieczność załatwiania samych sporów, lecz na to, że środki powinny być pokojowe.

Polska delegacja oświadczyła o g. 1-ej w nocy, że zażąda instrukcji z Warszawy.

Na nocnej naradzie delegacyj postanowiono odrzucić zmiany angielskie i opracowano nowy tekst deklaracji.

Po stwierdzeniu, że wszelka wojna zaczepna jest zabroniona, deklaracja zobowiązuje członków Ligi do stosowania tej zasady. Dalej Zgromadzenie wzywa członków Ligi, aby przystąpili do zawarcia paktów o nieagresji, przeniknietych ideją, że wszelkie środki pokojowe winny być użyte dla załatwienia wszelkich sporów międzynarodowych.

Ten nowy tekst pokazano Chamberlainowi i Stresemanowi.

Jeżeli go odrzucą, wówczas min. Sokal prawdopodobnie oświadczy w piątek rezygnację z własnego wniosku, na skutek braku jedności i zaproponuje podjęcie generalnej dyskusji na komisji rozbrojeniowej, celem ustalenia wytycznych.

Wynik rozmów z ostatnich dni świadczy wyraźnie o niechęci Anglji do jakichkolwiek zobowiązań, nawet do ogłoszenia wojny za bezprawie.

Ciche porozumienie Anglji z Niemcami pracuje dla utrącenia polskiej inicjatywy pokojowej.

Grek Politis, zwany adwokatem angielskim wygłosił na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia piękną pochwałę dla protokółu genewskiego, ale równocześnie zaklinał, aby się nie śpieszyć i nic nowego nie przedsięwziąć, co, oczywiście, zgóry już utrącałoby wniosek polski.

KONGRES TRADE UNIONOW UCHWALA ZERWAĆ Z KOMUNISTAMI

Londyn, 8.9 (PAT). Obradujący w Edynburgu Kongres Trade Unionów przyjął wniosek Rady Naczelnej Kongresu, postanawiający zerwanie rokowań z sowieckim Profsojuzem. Za przyjęciem wniosku głosowali przedstawiciele 2.500 tysięcy głosów robotniczych; przeciw wnioskowi przedstawiciel 620.000 głosów robotniczych.

Edynburg, 8.9 (PAT). Delegaci związku zawodowego kolejarzy postanowili głosować przeciw propozycji Rady Generalnej zerwania rokowań z Profsojuzami.

PRZEBIEG DYSKUSJI

Londyn, 8.9 (PAT). Wniosek Rady Naczelnej kongresu Trade Unionów odczytał na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem w Edynburgu sekretarz generalny kongresu p. Citrine. Przemawiając za przyjęciem wniosku, **Citrine** powiedział: „Główną przyczyną, dla której utrzymywanie stosunków z sowiecką organizacją związków zawodowych staje się niemożliwe jest całkiem odmienna od naszej koncepcja funkcji ruchu robotniczego. Nasz ruch robotniczy różni się od sowieckiego tem, że nie schodzi z drogi konstytucjonalizmu. Sądziliśmy mimo to, że przez nawiązanie kontaktu uda się usunąć dzielące nas różnice, lecz rzeczywistość przekonała nas, że różnice są daleko głębsze, aniżeli sądzono. W pojęciu działaczy sowieckich ogniskiem prawdziwego ruchu robotniczego i jego wzorem może być tylko Moskwa, a organizacje robotnicze innych krajów powinny się wzorom tym podporządkowywać. Profsojuzy chciałyby zmusić nas do przyjęcia ich metod działania i zasad, odsądzając od idei prawdziwej demokracji wszystkich, którzy hasłom tym chcą się przeciwstawić. Rada Naczelna kongresu umiarkowaniem swem w stosunku do tych zachłannych i despotycznych wystąpień Porfsojuzów wystawiła sobie najlepsze świadectwo tolerancji; jednak musiał nadejść kres cierpliwości, a przyśpieszyły go ostatnie ataki ze strony Sowietów. Rada Naczelna jest jednomyślna co do tego, że utrzymywanie nadal stosunków z organizacjami sowieckiemi byłoby bezcelowe".

Następny mówca **Clynes** wyraził zdziwienie, że postanowienie zerwania z Profsojuzami powzięto tak późno. Clynes również jest zdania, że dyktatorski i obraźliwy ton sowiecki czyni dalsze rokowania z Profsojuzami niemożliwemi. Mówca zakończył powiedzeniem: „Przestańmy wreszcie udawać, że istnieje łączność między organizacją naszą a sowiecką, gdy rzeczywistość temu przeczy".

Następni mówcy **Cramp,** przedstawiciel związku kolejarzy, **Bromley,** przywódca związku maszynistów kolejowych i **Thomas,** przywódca związku krajowego kolejarzy, potępiali w ostrych słowach taktykę Profsojuzów, a napaści sowieckie nazwali oszczerstwem, którego kongresowi niewolno tolerować.

WYBORY W TURCJI

Konstantynopol, 8 września. (AW). Przy wyborach do parlamentu tureckiego przeszli wszyscy kandydaci stronnictwa kemalistów. W związku z tem w nowym parlamencie nie będzie żadnej oficjalnej opozycji.

CZYŻBY ZNOWU?

NA MARGINESIE DEKRETU, ZWOŁUJĄCEGO NADZWYCZAJNĄ SESJĘ SEJMOWĄ

Pamiętamy dobrze okres nadmiernej wybujałości zainteresowań rządowych prawem konstytucyjnem, kiedy to każdy włosek cieniutki rozszczepiany bywał na dziesiątki pasemek, kiedy tłómaczono nam całą głębię różnicy pomiędzy „zwołaniem sesji", a „otwarciem sesji", i homeryckie boje wrzały dokoła tego „zagadnienia".

W dekrecie p. Prezydenta, który podaliśmy wczoraj, owo zasadnicze przed kilkoma miesiącami słówko — „otwarcie" wogóle już nie istnieje. Miejmy nadzieję, że prawnicy z Kancelarji Cywilnej doszli do słusznego wniosku, iż „zwołanie sejmu" i „otwarcie Sejmu" oznacza akurat jedno i to samo. Niepodobna wszakże pominąć milczeniem innej rzeczy.

Art. 25 Konstytucji mówi zgoła niedwuznacznie:

„Prezydent Rzeczypospolitej może zwołać Sejm w każdym czasie na sesję nadzwyczajną, a winien to uczynić na żądanie jednej trzeciej ogółu posłów w ciągu dwuch tygodni".

A więc **winien zwołać sesję w ciągu dwuch tygodni.** Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu nie o akt Prezydenta, ale o **rozpoczęcie prac parlamentarnych;** w przeciwnym bowiem razie cały przepis nie miałby żadnego sensu. To też zwołanie Sejmu powinno było nastąpić najpóźniej na 10 września (w tym dniu upływa termin dwutygodniowy od chwili wniesienia żądania poselskiego), a nie „od 13 września". Pozatym niewiadomo dlaczego Senat nie jest dotąd zwołany.

Czyżbyśmy mieli znowu rozpocząć erę „wątpliwości konstytucyjnych"? Wolelibyśmy, aby tak nie było. W ciągu miesięcy ubiegłych społeczeństwo przyzwyczaiło się traktować spory konstytucyjne i stosunek wzajemny władz ustawodawczej i wykonawczej,j ak przedstawienie teatralne. A gdy w społeczeństwie zamiera szacunek dla prawa, szkoda może łatwo stać się nieobliczalną. **S. K.**

PRZED SESJĄ SEJMOWĄ.

Marszałek Sejmu, p. **Rataj** odbył wczoraj szereg konferencji z przywódcami poszczególnych klubów sejmowych. Termin pierwszego posiedzenia Sejmu nie został dotąd ustalony. O ile wiemy, plan prac sesji nadzwyczajnej obejmie — pomiędzy innymi: **projekt zmiany Konstytucji w sensie przyznania Sejmowi prawa do rozwiązania się mocą własnej uchwały; sprawę dekretu prasowego, ustawy samorządowe; omówienie sytuacji gospodarczej Państwa; sprawę cofnięcia t. zw. zasiłków nadzwyczajnych dla bezrobotnych; podwyżkę uposażeń pracowników państwowych.**

Jak słychać, spodziewany jest wniosek o oświadczenie się Rządu co do polityki zagranicznej oraz interpelacja, żądająca ujawnienia wyników śledztwa w związku z tajemniczem zaginięciem gen. Zagórskiego.

C. K. W.

Posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. odbędzie się w piątek w dn. 16 września o g. 5 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Na porządku dziennym: 1) sytuacja polityczna, 2) termin posiedzenia Rady Naczelnej, 3) sprawy bieżące.

Sekretarjat Generalny.

KOMISJA CENTRALNA

Posiedzenie Komisji Centralnej klasowych związków zawodowych odbędzie się we czwartek dn. 15 września o godz. 10 rano w lokalu własnym Komisji.

Na porządku dziennym znajduje się— pomiędzy innymi — sytuacja polityczna.

NOWE ZADANIA POLICJI PAŃSTWOWEJ

Pisaliśmy kilka razy o dziwnych losach ustawy sejmowej, dotyczącej zasiłków dla rodzin osób, powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Jak się okazało, władze administracyjne zarządziły, że „zainteresowani winni zgłaszać się do odpowiedniego komisarjatu policji państwowej, gdzie mogą bezpłatnie otrzymać kwestjonarjusz do wypełnienia.... Zasiłki wypłacane są... tylko tym rodzinom rezerwistów, których był był zagrożony wskutek powołania na ćwiczenia, co stwierdzane jest na mocy wywiadów, dokonywanych przez funkcjonarjuszy pol. państw."

O ile nas pamięć nie myli, ustawa „zasiłkowa" nie zawierała wcale tych wszystkich przepisów formalistycznych ani nie przewidywała nowych kompetencji dla policjantów. Mamy do czynienia z samoistną „twórczością ustawodawczą" naszej biurokracji. Wybije godzina, gdy wypadnie zdać rachunek z.... przekraczania kompetencji.

PANIE MINISTRZE MIEDZIŃSKI!

CZY DŁUGO JESZCZE BĘDZIEMY CZEKALI?

Wyrażenie najłagodniejsze, jakiego używają obywatele Państwa Polskiego, gdy mówią o „licznikach" — to jest słówko — **skandal.** Szczegóły skandalu ujawniają się codziennie w coraz bardziej drastycznych formach. P. minister **Miedziński** trwa w niczem niezmąconym spokoju.

Przypominamy mu tedy art. 34 Konstytucji, który brzmi:

„Sejm może wyłaniać i naznaczać dla zbadania poszczególnych spraw nadzwyczajne komisje z prawem przesłuchiwania stron interesowanych oraz wzywania świadków i rzeczoznawców. Zakres działania i uprawnień tych komisji uchwala Sejm".

Czy pan nie sądzi, panie ministrze, że ten artykuł mógłby znaleźć w danym wypadku zastosowanie ku... zadowoleniu powszechnemu?

POWÓDŹ W BESARABJI

Bukareszt, 8 września. (AW.). Powódź w Besarabji przybiera rozmiary wręcz katastrofalne. Coraz większa ilość linji telegraficznych i telefonicznych oraz połączeń kolejowych została przerwana. Kiszyniow jest zupełnie odcięty. Wioski wzdłuż Dniestru po większej części zniszczone. Według pogłosek, bez dachu nad głową pozostało około 50 tysięcy osób.

HISTORYCZNE FAKTY

Z OKAZJI PEWNEGO WYROKU TORUŃSKIEGO SĄDU

„Słowo Polskie" nr. 242 z dnia 1 września 1927 w „Przeglądzie prasy" cytuje wyrok sądu w Toruniu, mocą którego znosi się konfiskatę „Słowa Pomorskiego" z powodu artykułów, polemizujących z mową marsz. Piłsudskiego w Kaliszu na zjeździe legjonistów.

W uzasadnieniu wyroku w obronie artykułu „Słowa Pomorskiego": „Służba obcym", w którym autor udowadnia, że Legjony właśnie były w służbie obcych, sąd powołuje się m. in. na następujący fakt historyczny:

„Następnie przypomina autor fakt zwrócenia się w październiku 1914 roku przez posła socjalistycznego Artura Hausnera z memorjałem do władz austrjackich w sprawie Legjonów polskich z wezwaniem do energicznego wystąpienia przeciw politykom narodowej demokracji, którzy zdradzają Austrję na rzecz koalicji, przyczem wyliczono w memorjale po nazwisku odnośnych polityków".

I o taki to „fakt historyczny" oparty wyrok sądu znosi konfiskatę.

Wyroków sądowych krytykować nie wolno. Jesteśmy więc wobec tego bezsilni. Ale jeżeli wyrok opiera się o takie fakty historyczne, to i sam przedostanie się do historji, ale historji sądownictwa w odrodzonej Polsce.

Twórcami takich „faktów historycznych" są narodowi demokraci, a aby się o tem przekonać, wystarczy wziąć ostatnie dzieło p. Romana Dmowskiego p. t.: „Powstanie państwa polskiego". W wielkiem tem dziele roi się od faktów historycznych, tworzonych przez tego opatrznościowego człowieka.

Wyglądają one mniej więcej tak: p. Romanowi Dmowskiemu znudził się stan sprawy polskiej do wojny. Postanowił go więc zmienić zasadniczo. Ale jak? Znając historję, przyszedł do wniosku, że da się to osiągnąć tylko przez wojnę i to wojnę światową. — W tym względzie pogodzić się musiał z Mickiewiczem, (którego w zasadzie nie uznawał) bo Mickiewicz modlił się o wojnę powszechną. Rzecz jednak nie była łatwa — ale od czego nosił Dmowski głowę na karku! Poróżnił Mikołaja z Wilhelmem, a obu z Franciszkiem Józefem — i wojna wybuchła. Pierwsze więc zadanie spełnione. Dmowski w pracy nie ustał i stworzył koalicję. Aby zaś zwyciężyć mogła, wynalazł proch. A po tem wszystkiem — powstała Polska.

Tak wyglądają fakty historyczne obozu, który za zdobycie Lwowa ofiarował złotą szablę gen. Russkiemu.

Nic dziwnego, narodowa demokracja wychowana była przez szkołę historyczną stworzoną na terenie carskiej Rosji przez Iłowajskiego, który przecież dawał sobie cudownie radę z wszelkimi wielkimi faktami historycznymi. W podręcznikach szkolnych uczony ten załatwia się n. p. z Napoleonem bardzo krótko. Był to według niego generał, który zbuntował się przeciw carowi, ale car kazał go aresztować i zamknąć do kryminału... Ot, i jest fakt historyczny...

Do tej kategorji faktów historycznych należy także i memorjał, o którym mowa w wyroku sądowym, a który podpisany wręczył rzekomo rządowi austrjackiemu celem pognębienia narodowej demokracji.

Oczywiste to kłamstwo powtarzali endecy bardzo często w swoich publikacjach (między innymi Nowaczyński: „Materjały historyczne") mimo moich zaprzeczeń.

Obozowi temu nie chodzi jednak o prawdę historyczną, a chodzi jedynie o kapitał polityczny, a ponieważ wiedzą, że powtarzanie codziennie choćby największego bzdurstwa, przyniesie pewną korzyść — więc powtarzali tak długo, aż... sąd toruński uznał to kłamstwo za fakt historyczny i oparł na nim swój wyrok.

Jeżeli więc jeszcze raz zabieram głos w tej sprawie, to nie ze względu na oszczerstwa endeckie, a właśnie ze względu na to, by podkreślić, w jak niezdrowych żyjemy warunkach, jeżeli wyroki sądów mogą się opierać na zjadliwych paszkwilach endeckiego obozu.

W czasie pobytu w Wiedniu 1914 r. odwiedziłem min. Leona Bilińskiego. Rozmawialiśmy, naturalnie o wojnie i w związku z nią o sprawie polskiej.

Zauważyłem, że ś. p. min. Biliński zbyt mało był wówczas poinformowany o ruchu niepodległościowym polskim i o wielu innych faktach z ostatnich tygodni. Temat ten zainteresował go bardzo, tak, że rozmowa przeciągnęła się do 3 godzin. O wrażeniu, jakie wyniósł z tej rozmowy, dał potem ś. p. Biliński wyraz w liście do prez. N. K. N. prof. Leop. Jaworskiego. List ten znajduje się napewno w archiwum N. K. N. Prof. Jaworski zachęcał mię do utrzymywania kontaktu z min. Bilińskim, jako jedynym min. Polakiem w rządzie austrjackim.

Ponieważ jednak jazdy do Wiednia nie były łatwe, przeto napisałem obszerniejszą pracę, którą Bilińskiemu przesłałem. Pracę tę sekretarjat N. K. N. wydrukował w 50 egzemplarzach w formie listu, bo tylko ta forma zwalniała wszelki druk od ówczesnej cenzury.

Panowie narodowi demokraci piszą o nim, ale nie raczą go nigdy wydrukować „in extenso" — a szermując nim, nie piszą, że był oddany min. Bilińskiemu, a piszą, że był wręczony rządowi austrjackiemu.

I w tem leży cała nikczemna perfidja „istinno russkich ludiej". Patrjoci endeccy nie chcieli nigdy uznać Bilińskiego za Polaka choć „ich człowiek", p. Głąbiński brał tak dobrze ordery austrjackie, jak i p. Biliński. Różnica była w tem tylko, że ś. p. min. Biliński był wybitnie wielką indywidualnością.

A że lekceważył narodową demokrację, nienawidzono go, i utrącono, jako ministra skarbu polskiego, jako jedynego człowieka, który istotnie rozumiał zagadnienie finansów i który jedynie byłby uchronił państwo i naród od straszliwej inflacji.

A. Hausner.

STRATY

SPOWODOWANE PRZEZ POWÓDŹ

W wywiadzie udzielonym jednemu z dzienników Minister Komunikacji p. Romocki obliczył straty, które powódź w Małopolsce wschodniej wyrządziła kolei na **2 i pół miljona złotych.**

Należy sądzić, że straty wyrządzone na drogach i szosach są **znacznie większe,** gdyż uszkodzone drogi stanowią znacznie większe przestrzenie niż uszkodzone tory kolejowe.

Straty wyrządzone w budynkach, zapasach zboża, zasiewach i w inwentarzu są największe i te nie dają się jeszcze ująć w żadne cyfry, nawet w przybliżeniu.

W OSTATNIEJ CHWILI

można będzie się zapisać na

TANIĄ WYCIECZKĘ T. U. R.

do OTWOCKA i CZERSKA. Są jeszcze miejsca wolne.

Zapisy przyjmowane będą na miejscu zbiórki, t. j. na przystanku tramwajowym przed dworcem Gdańskim, w sobotę 10 b. m., od godz. 4 do 4.30 pp. Uczestnicy wycieczki, już uprzednio zapisani, obowiązani są stawić się punktualnie o god. 4.30.

Opłata za wycieczkę wynosi dla członków T. U. R. tylko 4 zł. 20 gr., dla innych 5 zł.

Z MIĘDZYN. KONFERENCJI CHEMICZNEJ

Odbyte dn. 7 września r. b. posiedzenia Rady Unji Międzynarodowej Chemji Czystej i Stosowanej oraz ogólne zebranie delegatów na Międzynarodową Konferencję Chemiczną przyjęły szereg uchwał i rezolucyj.

Uchwalono więc przedłużyć na r. 1927/28 subsydjum 200 dolarów na rzecz Biura Wzorców Fizyko - Chemicznych, do którego zwracają się wszystkie pracownie chemiczne świata, celem otrzymania produktów wysokiej czystości dla przeprowadzania prac wymagających wielkiej precyzji.

Komisja paliw stałych zastanawiała się nad wzorową metodą oznaczania wilgoci w węglu, znormalizowaniem sposobu analiz węgla oraz handlową klasyfikacją węgla kamiennego. Prace tej Komisji posiadają doniosłe znaczenie z praktycznego punktu widzenia, gdyż sprawa ujednostajnienia metod badania oraz klasyfikowania węgla jest bardzo ważna, zarówno dla producentów węgla, jak dla konsumenta.

Komisja paliw ciekłych zastanawiała się nad metodami analizy i normalizacją gatunków dla paliwa ciekłego. Zastanawiano się również nad ujednostajnieniem aparatów służących do analiz paliwa ciekłego.

Komisja reformy nomenklatury chemji nieorganicznej i organicznej przeprowadziły szereg uchwał co do znakowania produktów chemicznych oraz sposobu pisania wzorów rozmaitych związków chemicznych. Komisja reformy nomenklatury chemji biologicznej ustaliła również nowe szczegóły nomenklatury w tej dziedzinie nauki.

TRZEBA ZDOBYC ŁODZ!

Wybierać będziecie w dniu 9 października.

Pamiętajcie, że wybory łódzkie mają znaczenie ogromne.

Musicie ujawnić prawdziwe oblicze Łodzi robotniczej.

Musicie oddać samorząd łódzki w ręce mas pracujących.

Musicie stwierdzić wierność Waszą dla Socjalizmu i dla demokracji.

Głosujcie wszyscy na listę P. P. S.

Organizujcie, przygotowujcie kampanję wyborczą!

ALUMINJUM I BERYLLIUM

DWA LEKKIE METALE

W roku bieżącym przypada setna rocznica wynalezienia aluminjum. Mianowicie w r. 1827 słynny chemik niemiecki **Fryderyk Woehler** otrzymał w drodze doświadczeń robionych z gliną nowy lekki metal. Było to aluminjum, lecz w proszku. Dopiero w r. 1854 udało się francuskiemu chemikowi **Claire Deville** otrzymać aluminjum jako stałą, twardą masę.

Długo poszukiwany lekki metal stał się zatem rzeczywistością. **Napoleon III oraz jego sztab przywyiązywali wielką wagę do tego wynalazku, sądząc, że, dzięki lekkim pancerzom i lekkiej broni, francuska kawalerja przewyższy wszystkie inne.**

Atoli zwycięski pochód aluminjum rozpoczął się dopiero w latach ośmdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy to po zastosowaniu elektryczności przy wydobywaniu aluminjum obniżyły się znacznie koszty produkcji i można było przystąpić do wytwarzania metalu tego na wielką skalę. Olbrzymie zastosowanie znalazło aluminjum wtedy dopiero, kiedy zaczęto próby mieszania aluminjum z innemi metalami i osiągnięto dostatecznie twardy i trwały stop.

Aluminjum torowało sobie coraz szerszą drogę w przemyśle i technice. Gdy w r. 1889 cena aluminjum w Niemczech wynosiła 50 marek za kgr., to w r. 1912 cena spadła do marek 1.62. W ciągu pięciu lat od 1881 do 1885, światowa produkcja aluminjum wynosiła 17 tys. ton, to w jednym roku 1924 produkcja ta osiągnęła cyfrę 188 tys. ton. Wobec wyczerpywania się zasobów cyny, cynku i miedzi, niektórzy uczeni twierdzą, iż **jesteśmy u progu wieku aluminjowego.**

Obecnie wszakże nadchodzą z Niemiec wieści, iż aluminjum znalazło rywala w metalu zwanym **beryllium,** wynalezionego w 1828 r. przez tegoż niemieckiego chemika Woehlera. O ile aluminjum jest trzy razy lżejsze od stali, to beryllium jest jeszcze o 33 proc. lżejsze od aluminjum, jest zatem 4 i pół razy lżejszy od stali. Do innych jego zalet zaliczyć należy, iż topi się dopiero przy 185 stopniach Cels., niezwykłą hartowność oraz giętkość przy spławie z innemi metalami.

Beryllium znajdzie wielkie zastosowanie w elektroakustyce, a zatem w przy wyrobie aparatów telefonicznych, megafonów i t. p. Ponadto beryllium znacznie lepiej przepuszcza promienie Rentgena, niż aluminjum.

Tak więc w jubileuszowym roku aluminjum pojawia się nieoczekiwany gość — beryllium — jako groźny i niebezpieczny rywal.

DOLE I NIEDOLE ZDOBYWCÓW PRZESTRZENI

CO SIĘ STAŁO Z „OLD GLORY"

Poszukiwania przedsięwzięte przez 3 okręty za samolotem „Old Glory", który wzywał pomocy sygnałami S. O. S. są jak dotąd bezskuteczne. Udało się jedynie stwierdzić, że w czasie przyzywania pomocy samolot znajdował się w odległości mniej więcej 700 klm. od zatoki Nowo - Funlandzkiej.

Los samolotu „Old Glory" jest w dalszym ciągu nieznany. Amerykańskie władze lotnicze przypuszczają, że samolot uległ niezbyt groźnemu wypadkowi, który zniszczył jego stację telegrafu bez drutu i leci dalej do Rzymu.

LOT SAMOLOTU „SIR JOHN CARLING"

W New Yorku nie otrzymano dotychczas żadnej wiadomości o samolocie „Sir John Carling", który niezaopatrzony w telegraf bez drutu leci przez Atlantyk wśród mgły i deszczu. Jednakże los tego samolotu nie budzi jeszcze specjalnych obaw.

POCIĄGNIĘCIE

DO ODPOWIEDZIALNOŚCI REDAKTORA „ROBOTNIKA"

PAT donosi, iż redaktor odpowiedzialny „Robotnika", tow. Stanisław Dubois, został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za artykuły umieszczone w Nr. Nr. 241 i 245, z dn. 3 i 7 września r. b., pod tytułem „Czy to ma być wykonanie decyzji Sejmu?" i „Jeszcze o konspiracyjnych wypłatach".

Sławetny dekret prasowy dał się już dostatecznie we znaki społeczeństwu. Oto jeszcze jeden „kwiatek"...

WIEDZA TO POTĘGA, POTĘGA — TO WIEDZA

ZAKŁADAJCIE WSZĘDZIE ODDZIAŁY T. U R..

UWAGI LITERACKIE O POLITYCE

NIE GENERALIZOWAĆ!??

Ilekroć zdarzy się w Polsce jakaś afera kompromitująca, zaraz część prasy, w chlubnej chęci pocieszenia ogółu, śpieszy z zapewnieniem i ostrzeżeniem: to są wypadki sporadyczne, których nie można generalizować (uogólniać). To samo słyszy się nieraz i w Sejmie. Dajmy na to zdarzyły się w pewnej dziedzinie życia publicznego trzy defraudacje; mówi się tedy, że to są wyjątki, które oczywiście tępić i karać należy, ale zresztą jest wszystko w porządku, — nie należy oceniać całości według tych wyjątków.

Jako literat mam zasadnicze zarzuty przeciw takiemu stawianiu sprawy.

Kiedyż nareszcie wolno generalizować? Czy trzeba koniecznie mieć aż trzydzieści wypadków, zamiast trzech? Niepodobna, żeby aż tyle przedostało się do wiadomości publicznej. Te trzy są te, o których się mówi, — a ile jest tych, które zatuszowano, lub które się powiodły tak, że śladu nie zostało?

Opinja publiczna w Polsce w generalizowaniu faktów jest bardzo kapryśna. Np. słynnym znachorom parę udałych, może przypadkowo, kuracyj liczy się już za niezbity dowód ich potęgi i umiejętności, a nie pyta się nawet o setki wypadków, w których znachor zgubił chorego. Natomiast z tryumfem wymienia się wypadki, że ten i ów znakomity doktór, mający wykształcenie medyczne, spartaczył leczenie i został skutecznie zastąpiony przez znachora, a nie wspomina się o tem, że kiedyindziej skuteczność pomocy tego lekarza jest regułą, czemś co się samo przez się rozumie.

O właściwem stosowaniu statystyki do wniosków pisano już książki. Ja poprzestanę tu na wskazaniu, że o tem, czy znaczenie pewnego faktu wolno uogólniać, rozstrzyga nietyle jego częstość, ile budowa samego faktu, treść w nim zawarta. Może być tylko jeden fakt, ale taki, który doskonale reprezentuje cały gatunek, bo wszystkie nici się w nim krzyżują; kiedyindziej znów mamy do czynienia z wielu faktami, ale właśnie takiemi, których przyczyny są inne niż podejrzywano. Ale nie można mówić tak szablonowo, że nigdy nie wolno generalizować, bo generalizowanie, to znaczy wnioskowanie z symptomów o chorobie, z poznak o niebezpieczeństwie lub o rodzaju zadania, które należy wykonać, jest nietylko przyrodzoną właściwością rozumu ludzkiego lecz i obowiązkiem.

Rzecz tak prosta, a jednak musiała być powiedziana.

K. I.

I. BABEL.

SYN RABIEGO

...Czy pomnisz Żytomierz, Wasylu? Czy pomnisz Teterew, Wasylu, i tę noc, kiedy sobota, młoda sobota skradała sie wzdłuż zachodu, przygniatając gwiazdy czerwonym obcasem?

Wąski sierp księżyca kąpał swe strzały w czarnej wodzie Teterewa. Śmieszny Gedali, założyciel IV utopijnej Międzynarodówki, wiódł nas do rabi Motale Bracławskiego na modlitwę wieczorną. Śmieszny Gedali potrząsał koguciemi piórkami swego cylindra w różowym dymie wieczoru. Drapieżne źrenice świec migotały w pokoju rabiego. Pochyleni nad modlitewnikami jęczeli głucho pleczyści żydzi, a stary błazen Czernobylskich cadyków dzwonił miedziakami w podartej kieszeni...

...Czy pomnisz tę noc Wasylu?... Na dworze rżały konie i rozbrzmiewały okrzyki kozaków. Pustynia wojny ziewała w oknie i rabi Motale Bracławski wczepiwszy się w tałes kościstemi palcami, modlił się przy wschodniej ścianie. Potem rozsunęła się zasłona arki i w pogrzebowym blasku świec ujrzeliśmy rodały spowite w purpurowo aksamitne koszule i błękitny jedwab, a obok pochylone nad Torą bezduszne, pokorne, przepiękne oblicze Eljasza, syna rabiego, ostatniego księcia dynastji...

I oto trzeciego dnia, Wasylu, pułki dwunastej armji odsłoniły front przy Kowlu. W mieście zagrzmiała kanonada zwycięzców. Wojska nasze zachwiały się i cofnęły. Pociąg oddziału politycznego jął pełzać z powrotem po martwych grzbietach pól. I Rosja, dziwaczna, nieprawdopodobna Rosja zatupotała łapciami po obu stronach wagonów jak stado wszy odzieżowych. Chore na tyfus chłopstwo toczyło przed sobą zwykły garb żołnierskiej śmierci. Czepiało się stopni naszych wagonów i zeskakiwało spychane uderzeniami kolb. Sapało i skrobało się, biegło dalej i milczało. A na dziewiętnastej wiorście, kiedy już nie miałem nawet kartofelka, cisnąłem w nich kupę ulotek Trockiego. Ale tylko jeden z nich wyciągnął swą brudną martwą rękę po ulotkę. Poznałem Eljasza, syna cadyka żytomirskiego. Poznałem go natychmiast, Wasylu. I tak boleśnie było widzieć księcia, co zgubił swoje spodnie, całkiem zgiętego pod ciężarem tornistra żołnierskiego, że nie bacząc na przepisy, wciągnęliśmy go do środka wagonu. Gołe kolana, niezgrabne jak u staruszki, tłukły się o rdzawe żelazo stopni wagonowych; dwie piersiste maszynistki wlekły po podłodze długie, wstydliwe ciało konającego. Ułożyliśmy go w kącie redakcji, na podłodze. Kozacy w czerwonych hajdawerach poprawiali na nim opadłą odzież. Dziewczyny rozkraczywszy krzywe nogi, spoglądały sucho, jak naiwne samice na jego płciowe organa, tę wątłą, delikatną, kędzierzawą, męskość scherlałego semity. A ja, com go widział w jedną z mych nocy tułaczych, jąłem układać w kuferku porozsypywane manatki czerwonogwardzisty Bracławskiego.

Tu wszystko było zwalone w kupę — mandaty agitatora i pamiętnik żydowskiego poety. Portrety Lenina i Majmonidesa leżały obok siebie. Pukiel włosów kobiecych był założony w książce o postanowieniach szóstego zjazdu partji komunistycznej, a na marginesach ulotek komunistycznych tłoczyły się krzywe wiersze staro - hebrajskiej poezji. Smętny deszcz zachodu obmył pył z moich włosów i rzekłem do młodzieńca, umierającego w kącie na podartym materacu:

— Przed czterema miesiącami, w piątkowy wieczór, antykwarjusz Gedali, zaprowadził mnie do waszego ojca, rabi Motale, ale wyście nie byli wówczas w partji, Bracławski?...

— Byłem wówczas w partji, — odparł chłopiec, drapiąc się w pierś i kurcząc się w gorączce, — ale nie mogłem opuścić mojej matki....

—A teraz, Eljaszu?

— Matka jest w rewolucji tylko epizodem, — szepnął, przycichając. — Przyszła kolej na moją literę „B" i organizacja wysłała mnie na front...

— I takim sposobem dostaliście się do Kowla?

— Ja dostałem się do Kowla, — zawołał rozpaczliwie. — Bogaci chłopi powstali przeciw nam. Objąłem dowództwo nad skleconym pułkiem, ale zapóźno. Zabrakło mi artylerji...

***

Umarł, nie dojechawszy do Równego. Umarł, ostatni książe dynastji pośród wierszy, tefilin i szmat. Pochowaliśmy go na głuchej stacji. A ja, com ledwo mógł zawrzeć w mem starem ciele burze mojej wyobraźni — przyjąłem ostatnie tchnienie mego brata.

Przeł. **M. Głuski.**

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

KATASTROFA NA LOTNISKU ASPERN.

Na lotnisku Aspern, pod Wiedniem, wskutek defektu motoru spadł samolot typu francuskiego. Na samolocie znajdował się radca policji Niklicz. Samolot spadając z wielkiej wysokości uległ zmiażdżeniu, podróżnicy zaś zabili się na miejscu.

ZDERZENIE POCIĄGÓW.

W Evansville (Indiana) wskutek zderzenia pociągu z trzema wagonami, naładowanemi dachówką, trzy osoby zostały zabite, 20 zaś odniosło rany.

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20 pokój 62, wydaje bilety na następujące przedstawienia: 13.IX „Niewierna" w Teatrze Narodowym; 15.IX „Mandaryn Wu" w Teatrze Polskim; 19.IX „Dom warjatów" w teatrze Lelnim, oraz do „Zachęty Sztuk Pięknych" dla dorosłych po 50 gr. i dla młodzieży po 30 gr.

WIELKA AWANTURA

W KANCELARJI SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO

Onegdaj kancelarja sędziego śledczego IX rewiru była terenem niecodziennego zajścia, które aczkolwiek bezkrwawe, mogło się było zakończyć tragicznie.

Do sędziego przyprowadzono z komisarjatu 5 osób zatrzymanych na przesłuchanie. Wśród nich znajdował się i niebezpieczny nożowiec-recydywista, Józef Bienias, którego zbadanie sędzia powierzył aplikantowi sądowemu, K. Klejnowi. Bieniasa aresztowano pod zarzutem zadania nożem rany prostytutce Sz. i ukradzenia jej 30 zł.

Po zbadaniu aresztowanego, sędzia śledczy, Godecki, postanowił zastosować doń, jako środek zapobiegawczy, areszt. Bienias, usłyszawszy o tem, wywołał awanturę, żądając zmiany środka zapobiegawczego. Gdy sędzia wydał polecenie wyprowadzenia go — opryszek, odznaczający się iście atletyczną siłą, miotając obelgi na sędziego, jednym chwytem ręki rzucił znajdującym się w kancelarji stołem w aplikanta Klejna, który jedynie cudem uniknął ciężkiego obrażenia ciała.

Do kancelarji zawezwano 3 policjantów na pomoc. Zaczęła się walka, której towarzyszyło wściekłe dobijanie się do drzwi kancelarji 4 spokrewnionych z opryszkiem kobiet, które w przedsionku kancelarji oczekiwały na wynik badania zaaresztowanego.

Policja została przeto wzięta we dwa ognie, i jedynie dzięki przytomności umysłu post. Lulka, bandytę obezwładniono, nie dopuściwszy do wyrwania jednemu z policjantów rewolweru, czego zamierzał właśnie dokonać.

Skrępowanego bandytę przewieziono do więzienia na Dzielnej, gdzie oczekiwać będzie wytoczonej przeciwko niemu sprawy o nieposzanowanie władzy.

W trakcie walki jeden z zatrzymanych, Granc Fiszel, złodziej-recydywista, korzystając z zamieszania — uciekł.

Główną przyczyną zajścia był fakt, iż 5 aresztowanych przyprowadziło z komisarjatu 2 policjantów, nie zaś 3 jak tego wymaga instrukcja.

Wobec tego, iż sędzia nadał telefonogram do wszystkich komisarjatów w sprawie zniknięcia Granca, do 12 kom. zgłosiła się jego rodzina, oświadczając, iż sama go w ciągu kilku dni dostarczy. I. K.

Tow. Władysław Zadębski

członek dzielnicy Powązkowskiej, zmarł śmiercią tragiczną dn. 6 b. m., przeżywszy lat 46. Był członkiem Polskiej Partji Socjalistycznej od r. 1895. W zmarłym P. P. S. traci jednego ze swych starych towarzyszów, któremu choroba proletarjacka, gruźlica, od szeregu lat zabierała stopniowo życie. Cześć Jego pamięci!

Komitet dzielnicy Powązkowskiej zaprasza wszystkich towarzyszów na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus na cmentarz Bródzieński, w sobotę, dn. 10 b. m., o godz. 2-ej po poł.

SZKOLNE KSIĄŻKI
M. ARCT
WARSZAWA NOWY-ŚWIAT 35

ÓSME ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW

Pogawędka wstępna. — Zmiany istotne i nieistotne. — Ubogi jadłospis i bogaty deser. — Niespodzianki.

Genewa, 5 września.

Czytelnicy gazet już się zapewne przyzwyczaili do tego, że rokrocznie we wrześniu, od szeregu lat, uwagę ich zaprzątuje się Zgromadzeniem Ligi Narodów. Ceremonjał otwarcia Zgromadzenia i opisy tego, co się dokoła i na samem Zgromadzeniu dzieje, znane są już chyba napamięć tym, którzy śledzą w swoich pismach prace Ligi. Nie będę tedy powtarzał swoich listów z przed roku, czy z przed dwuch, ale na parę zmian zwrócę uwagę dla uzupełnienia obrazu.

Oto przedewszystkiem — usunięto z sali Zgromadzenia szpetną zieloną zasłonę, która zwisała z sufitu swoją kiepską materją bawełnianą za fotelem przewodniczącego i z za której raz poraz wyłaniały się postacie wielce rozaferowanych i bardzo rozgadanych urzędników sekretarjatu Ligi. Zamiast tej zasłony — ściana półkolem, niewiadomo dlaczego wymalowana na żółto. Zawsze coś się zmieniło!

Trochę inaczej siedzą obecnie różne delegacje. Wejście Niemiec, poza polityczną reorganizacją Ligi sprowadziło zmiany w geografji sali Zgromadzenia. Rzecz znamienna, jak alfabet poszedł na rękę polityce i rzeczywistości międzynarodowej!

Wielcy świata ligowego — W. Brytanja (Grande Bretagne), Francja, Włochy (Italie), Niemcy (Allemagne), Japonja — skupili się na początku alfabetu (według francuskiego brzmienia ich krajów), i zajęli przednie miejsca na sali. Wejście Niemiec, które po francusku (Allemagne) mają znacznei lepsze miejsce, aniżeli po niemiecku (Deutschland)—co za kurtuazja w dowód „przyjaźni" francusko-niemieckiej — nie naruszyło tej harmonji.

Pośrodku w pierwszym rzędzie, przez całą szerokość ławy, siedzi we wspaniałem odosobnieniu delegacja Imperjum Brytyjskiego, mając za sąsiada za przejściem — samotnego Chińczyka! Na skrajnej lewicy, zboku, Francja. Naprzeciw na skrajnej prawicy — Niemcy. P. Briand ma ciągle przed oczyma p. Stresemanna — i naodwrót. Na skrajnej prawicy, rzecz jasna, znalazły się również Włochy, obok Niemiec.

Symbolika miejsc, jeżeli kto przywiązuje do tego znaczenie.

Schodzą się delegacje, zbiegają się dziennikarze — wszyscy, jakgdyby umówili się zgóry, że trzeba być pesymistami, że „źle jest z Ligą", że Anglja bez Cecila, a Francja bez Jouvenel'a, to złe oznaki, że Niemcy będą chciały powszechnego uzbrojenia, zamiast rozbrojenia etc.

Porządek dzienny Zgromadzenia — powiadają — ubogi. Nie ma o czem mówić. Że nie udała się konferencja rozbrojeniowa morska — wszyscy wiemy. Dlaczego nie udała się — też wiemy. Że dopóki w Anglji będzie rząd konserwatywny, to Liga będzie traktowana po macoszemu — jest prawdą oczywistą dla wszystkich. Że Chamberlainowi żyć nie dają i że mu po głowie chodzą skrajni jego przyjaciele z prawicy — napisane jest na czole samego sir Austena. Że Briand jak ognia, boi się przyszłych wyborów we Francji za kilka miesięcy, i że Poincare czyha na pełną władzę, opartą na stałej większości w parlamencie — wiadomo każdemu dziecku we Francji i każdemu politykowi poza granicami Francji. Litanję tę ciągnąć można bez końca.

Jak w takich warunkach rozprawiać otwarcie na Zgromadzeniu — wołają pesymiści. Wielkie mocarstwa już się postarają, aby jaknajszybciej połknąć ten ubogi jadłospis dzisiejszego zgromadzenia — i czemprędzej wrócić do domu, do trosk i kłopotów wewnętrznych.

Takie były nastroje wczoraj. Dziś —co za zmiana! Zgromadzenie będzie żyło pełnem życiem — wołają ci sami pesymiści. Jest o czem mówić i nad czem się zastanowić.

Wniosek Polski o powszechnem potępieniu wojny zaczepnej, o bezpieczeństwie ogólnem, o wzajemnych gwarancjach. Powrót do czasów, kiedy mówiono o protokule! Ruch i zainteresowanie niezwykłe...

Zmienne są nastroje zgromadzenia i nieprzewidziane są niespodzianki, które mu przygotowują.

O samym projekcie polskim — w następnym liście. J. S.

ROKOWANIA POLSKO-ŁOTEWSKIE

A. W. donosi z Rygi:

W prowadzonych w ożywionem tempie rokowaniach handlowych polsko-łotewskich nie osiągnięto dotąd porozumienia w sprawie tak zw. klauzuli litewskiej, regulującej stawki w zależności od układu łotewsko - polskiego. W związku z tem uwzględniana jest możliwość odroczenia ostatecznej finalizacji rokowań. Sytuacja wyjaśni się po powrocie posła polskiego Łukasiewicza, który wyjechał do Warszawy po instrukcje.

OTWARCIE WYSTAWY FOTOKINEMATOGRAFICZNEJ W WARSZAWIE

Wczoraj o godz. 11-ej odbyło się w salonach Doliny Szwajcarskiej otwarcie wystawy foto-kinematograficznej, urządzonej pod protektoratem p. wice-prezesa Rady Ministrów, prof. Bartla, przez Polskie Towarzystwo Miłośników Fotografji i Polski Związek przemysłowców filmowych.

ROBOTNICY! CZYTAJCIE „ROBOTNIKA"!

KRONIKA POLITYCZNA

SPRAWA PODWYŻKI CENY WĘGLA.

„Kor. Warsz." donosi: Sfery przemysłowe czyniły u Rządu zabiegi w sprawie podwyżki cen węgla. Według tej agencji Rząd jest przeciwny wszelkim podwyżkom węgla w chwili obecnej.

RADA SPOŻYWCÓW ODROCZONA DO 14 PAŹDZIERNIKA.

W dniu 14 września miało się odbyć posiedzenie Rady Spożywców. Na posiedzeniu tem, jedynym punktem porządku dziennego była sprawa rezerw zbożowych. Jak się dowiadujemy, posiedzenie Rady Spożywców ze względów technicznych zostało odroczone do dnia 14 października.

STAN ZDROWIA MIN. ZALESKIEGO.

Jak się dowiadujemy w stanie zdrowia Min. Spr. Zagr. Zaleskiego nastąpiła znaczna poprawa. Minister wstaje z łóżka, jednakże nie może jeszcze wychodzić na ulicę. Spodziewają się powszechnie, że około 15 b. m. minister będzie mógł wyjechać do Genewy.

Z MINISTERJUM SPRAW ZAGR.

W Ministerjum Spraw Zagranicznych zaprzeczają stanowczo pogłosce, jakoby p. Morawski miał być posłem polskim w Helsingforsie.

Dnia 14 b. m. p. Jackowski wraca na swoje poprzednie stanowisko dyrektora Dep. politycznego M. S. Z.

Charge d'Affaires finlandzki p. Ernst złożył zastępcy Min. Spr. Zagr. kondolencje z powodu katastrofy powodzi w Małopolsce wschodniej.

Z urlopu powrócił i objął urzędowanie poseł szwedzki p. Anskarsvärd.

WYJAZD WICE - PREMJERA BARTLA.

P. wice-premjer Bartel odbył wczoraj w godzinach popołudniowych kolejne konferencje z min. Meysztowiczem, Knollem oraz z ambasadorem Rzplitej w Watykanie, p. Skrzyńskim. O godz. 11 w nocy p. wice-premjer wyjechał w towarzystwie swego sekretarza por. Zaćwilichowskiego do Druskienik, celem omówienia z Marsz. Piłsudskim szeregu aktualnych spraw państwowych. Powrót p. wice-premjera nastąpi dzisiaj o godz. 6-ej wiecz.

KONFERENCJA KOMUNIKACYJNA W KRAKOWIE.

Dziś rozpoczyna się w Krakowie konferencja w sprawie bezpośredniej komunikacji polsko - adrjatyckiej. Na konferencję tę, ze strony Rządu polskiego wyjechali: z Min. Spr. Zagr. p. Wierski, z Min. Przem. i Handlu pp. Łada i Wojtyna, z Min. Komunikacji pp. Dyr. Kołakowski, dr. Taszycki, dr. Tysiński i radca Matoga. Z dyrekcji kolejowej stanisławowskiej wydelegowany został dyr. Świgost.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE

Liczba bezrobotnych z dn. 3 września, według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, wynosiła — 132.358 osób.

DOKOŁA SPRAWY ZAGINIĘCIA GEN. ZAGÓRSKIEGO

PRZEGLĄD PRASY

Dokoła Genewy. — Zabójstwo w poselstwie sowieckiem. — Uchybienie konstytucyjne.

„Kurjer Poranny" przynosi z Genewy szczegóły o „wybuchu" wiadomości o polskim projekcie paktu o nieagresji w prasie niemieckiej i francuskiej. Pierwszych informacji o inicjatywie polskiej udzelił dziennikarzom niemieckim min. Stresemann, dzienniki niemieckie zaś wskazywały jako pierwszego „wtajemniczonego" redaktora „Petit Parisien" Elie Bois, który znowu miał otrzymać informacje od radcy legacyjnego Behra, Niemca, urzędnika Sekretarjatu Ligi. Z pism francuskich roztrąbił pierwszy wiadomość red. Sauerwein z „Matin". Zwrócił się po wywiad do min. Scialoja, który zaprzeczył wiadomościom o pakcie. Sauerwein zaczął wówczas snuć kombinacje na temat ustępstw dla Niemiec w postaci zjednoczenia z Austrją i ewakuacji Nadrenji za zgodę na nowy pakt.

„Kurjer Polski" podkreśla doniosłość inicjatywy polskiej, ale nie wiadomo dlaczego, projekt polski traktuje jako „rozbrojeniowy", podczas gdy istotą tego jest sprawa bezpieczeństwa.

„Głos Prawdy" popiera obecnie Protokuł Genewski. Słusznie. Czemu jednak napada na pacyfizm i pacyfistów? Czy Protokuł jest anty-pokojowy?

„Polska Zbrojna" wskazuje na opór Anglji przeciw paktowi i stara się ją przekonać, że nie ma racji. **„Kurjer Warszawski"** opierając się na ostatnich wiadomościach, iż zamiast paktu ma być „rezolucja", czy „deklaracja", wydrwiwa ten zwrot ku „przysiędze" zamiast istotnej rękojmi pokoju. Nie ulega wątpliwości, że gdyby wszystko miało się skończyć na uroczystem oświadczeniu o błogosławieństwie pokoju — sesja obecna Ligi niewiele posunęłaby nprzód sprawę pokoju powszechnego.

Zabójstwo w poselstwie sowieckiem w Warszawie odbiło się oryginalnem echem w Moskwie. Oto „Izwiestja" czynią Rząd polski odpowiedzialnym za zabójstwo, dokonane przez... urzędnika sowieckiego na obywatelu polskim! Napaść sowiecką odparła w tonie spokojnym **„Gazeta Warszawska Poranna"**, w sposób zaś krzykliwy i również napastliwy — **„Czerwoniak"**. **„Przegląd Wieczorny"** zaś wskazuje na wielką liczbę Chińczyków, spotykanych obecnie w Warszawie, a mieszkających w poselstwie sowieckiem i pyta się, co oni tu robią i czego szukają u nas.

P. Stroński — tym razem słusznie — wytyka uchybienia Konstytucji, zawarte w ogłoszeniu rządowem o zwołaniu sesji nadzwyczajnej Sejmu. Konstytucja nakazuje, iż sesja ma być zwołana w ciągu dwuch tygodni od daty złożenia wniosku poselskiego. Tymczasem rozporządzenie p. Prezydenta przekroczyło ten termin o 3 dni, ponadto zapomniano o Senacie, znowu naprzekór Konstytucji.

„Epoka" polemizuje z naszemi wywodami na temat „konsolidacji" gospodarczej, o której mówił we Lwowie min. Kwiatkowski. Autor artykułu twierdzi, że położenie materjalne mas poprawiło się w porównaniu z r. ub., nie można więc mówić o stale postępującej pauperyzacji mas. Autor operuje materjałem cyfrowym z czerwca r. ub. i r. bież., podczas gdy my liczyliśmy się z obecnym stanem rzeczy, gorszym niż w czerwcu. Ale mniejsza o to. Gdyby nawet przyjąć, że w pewnych gałęziach pracy nastąpiła poprawa położenia robotników, to nie zmienia to w niczem faktów: 1) że armja rezerwowa 150 tys. bezrobotnych nie znaczy trwałej poprawy na rynku pracy, 2) że dane urzędowe nie odzwierciadlają w pełni rozmiarów bezrobocia, 3) że drobna poprawa bytu części robotników nie stoi w żadnym stosunku do olbrzymiego wzbogacania się przemysłowców i kupców i obszarników, że dysproporcja między stanem materjalnym ludzi pracy a klasami posiadającemi rośnie a nie zmniejsza się, że niema więc „konsolidacji" w naszem pojęciu tego słowa.

„Epoka" zresztą sama przyznaje, że Rząd polski wzoruje się na państwach kapitalistycznych Zachodu, a przecież „Epoka" sama chyba nie wierzy, by tam stosowano jakąś politykę „solidarności gospodarczej", lub żeby polityka taka przynosiła państwu korzyść.

B.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
HIPOTECZNA 5 B. GMACH TEATRALNY DŁUGA 25
Ceny miejsc: 1 zł., 75 gr., 50 gr.

DZIŚ PREMJERA! Początek o godz. 6.30 w. DZIŚ PREMJERA!
Genjalna MARY CARR
w filmie przedstawionym do nagrody na Wyst. FOTO-KINEM.
p. t. MATKA
Wytw. „Fox-Film." NADPROGRAM. Dla młodzieży dozwolone.
Codziennie seans popularny o godz. 5 pp., w niedziele i święta o godz. 12 w poł.

TELEGRAMY

ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW

DALSZA DYSKUSJA NAD SPRAWOZDANIEM

Genewa, 8 września. (PAT.). Na odbytem dzisiaj przed południem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów litewski prezes Rady Ministrów, Waldemaras, oświadczył, że Liga Narodów winna zwracać mniej uwagi na wojskowe rozbrojenie, niż na ogólną organizację pokoju. Pozatem mówca zachęcał państwa bałtyckie do neutralności.

Delegat Norwegji, Hambro, zaatakował ostro niektóre metody postępowania, wprowadzone przez wielkie mocarstwa. Mówca występował zwłaszcza z krytyką tego, iż podczas zwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów przedstawiciele mocarstw locareńskich omawiają w toku tajnych narad najważniejsze problematy europejskie i w ten sposób odsuwają je poniekąd od Ligi Narodów. Nakoniec Hambro dał wyraz nadziei, że również i wielkie mocarstwa zechcą uznać stałe i obowiązkowe rozjemstwo Trybunału Haskiego, dotychczas bowiem ani jedno wielkie mocarstwo nie ratyfikowało fakultatywnej klauzuli, dotyczącej obowiązkowego rozjemstwa w statucie Międzynarodowego stałego trybunału sprawiedliwości.

Następnie przemawiał delegat grecki, Politis, o którego mowie donosi nasza depesza własna z Genewy.

SPRAWY GDAŃSKIE NA RADZIE LIGI NARODOW

Genewa, 8 września. (A. W.). Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów odczytano sprawozdanie komisji mandatowej i wyrażono przy tem zgodę na podwyższenie ilości członków komisji mandatowej z 9 na 10, przyczem nowe miejsce miałyby otrzymać Niemcy.

Dłuższa, ożywiona dyskusja wywiązała się nad sprawozdaniem prezydenta Zgromadzenia Villegasa w sprawie postoju polskich okrętów wojennych w porcie gdańskim. Orzeczenie specjalnej komisji, przewidujące odroczenie tej kwestji, zostało przyjęte, pomimo sprzeciwu delegacji gdańskiej. Ustalono, iż w sprawie tej podjęte zostaną bezpośrednie rokowania między Gdańskiem a Polską przed następną sesją Rady, która odbędzie się w grudniu b. r.

Gdańsk, 8 września. (PAT.). Z Genewy donoszą do „Danziger Zeitung", że komitet prawniczy, wybrany przez Ligę Narodów dla wydania opinji w sprawie wniosku gdańskiego, dotyczącego Westerplatte, przedłoży swoje sprawozdanie Radzie Ligi Narodów w piątek. Komitet ten ma zadecydować, czy decyzja Rady Ligi w sprawie polskiego składu amunicyjnego na Westerplatte ma charakter orzeczenia prawno - administracyjnego, czy też rozjemczego. W pierwszym wypadku zmiana tej decyzji byłaby możliwa, w drugim — wykluczona. Wedle obiegających tu wiadomości, komitet prawniczy prawie jednogłośnie doszedł do przekonania, że chodzi tu o decyzję o charakterze rozjemczym, która, bez wysunięcia całkowicie nowych okoliczności, nie może być anulowana. Za taką nową okoliczność nie mżna poczytywać rozbudowy portu w Gdyni, gdyż budowa ta wzięta była w rachubę przy decyzji Rady Ligi Narodów w marcu r. 1924.

OSTATNIE WIADOMOSCI O LOTACH PRZEZ ATLANTYK

BRAK WIADOMOŚCI O SAMOLOCIE „CARLING"

Londyn, 8 września. (PAT.). Brak jest wiadomości o losach samolotu „Carling", którego oczekują obecnie w Anglji z wielkim niepokojem. Jak donoszą z zachodniej Irlandji, panują tam złe warunki atmosferyczne. Zapasy benzyny, w jakie był zaopatrzony samolot „Carling", starczyć tylko mogą do godz. 18-ej.

POSZUKIWANIE SAMOLOTU „OLD GLORY"

Nowy Jork, 8 września. (P.A.T.). Hernst, który finansował lot samolotu „Old Glory", wyznaczył nagrodę w wysokości 25,000 dolarów za odnalezienie samolotu oraz jego załogi.

ZMIANY W KONSTYTUCJI LITEWSKIEJ

WILNO PODANE JEST JAKO STOLICĄ LITWY

Kowno, 8 września. (AW.). W prasie rządowej ogłoszona została w drodze dekretu zmiana czwartego i piątego artykułów konstytucji litewskiej, mówiących o terytorjum Litwy. Zmiany te posiadają charakter formalny, znamienne jest jednak, iż artykuł 4 uzupełniono punktem, według którego stolicą Litwy jest Wilno, a przeniesienie stolicy do jakiegokolwiek innego miasta może być przeprowadzone jedynie w drodze specjalnej uchwały parlamentu. Rząd litewski w celach wyłącznie agitacyjnych zamierza przeprowadzić referendum dla zaakceptowania tej zmiany.

HOOVER-KANDYDATEM NA PREZYDENTA STANOW ZJEDN.

Nowy Jork, 8 września. (P.A.T.). Koła zbliżone do ministra handlu Hooovera oświadczają, że ma on zamiar w ciągu najbliższych czterech tygodni przedłożyć prezydentowi swoją dymisję. Hoover chce kandydować na stanowisko prezydenta i dalsze pozostawanie w gabinecie Coolidge'a uniemożliwiłoby mu energiczną kampanję wyborczą.

WDOWA PO PREZYDENCIE WILSONIE — KANDYDATKĄ NA WICEPREZYDENTA

Nowy Jork, 8 września. (A.W.). Prasa podaje sensacyjne doniesienie o propozycji partji demokratycznej, zgłoszonej wdowie po prezydencie Wilsonie, przyjęcia kandydatury na stanowisko wiceprezydenta Stanów przy zbliżających się wyborach prezydjalnych.

BUNT W DOMU SIEROT

Berlin, 8 września. (AW.). W domu sierot w Berlinchen doszło do buntu. 15 wychowanków uciekło, pozostali zaś zdemolowali zupełnie urządzenia wewnętrzne gmachu, tłukąc szkła, niszcząc dokumenty, rabując spiżarnię i t. d. Zarządzający instytucją został ciężko ranny okutą żelazem laską. Zbuntowani chłopcy próbowali stawiać opór wezwanej policji i poddali się dopiero po przybyciu straży ogniowej z sikawkami oraz oddziału żandarmów.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Katowice

ZWIĘKSZANIE BEZROBOCIA.

Redukcja 100 robotników.

A. W. donosi: Dyrekcja kopalni „Laura" zwolniła ostatnio 100 robotników, wśród których znajduje się wiele osób, które brały czynny udział w śląskiem powstaniu.

WYROK KOMISJI ARBITRAŻOWEJ W SPRAWIE PŁAC ROBOTNIKÓW STOLARSKICH.

Komisja pojednawcza i arbitrażowa rozpatrywała na posiedzeniu, odbytem onegdaj, sprawę zatargu pomiędzy stolarzami - pracodawcami i robotnikami stolarskimi, poczem wydała wyrok, w myśl którego podwyższono od dnia 9 b. m. zarobki o 15%, dając stronom 3 dni czasu do przyjęcia lub odrzucenia tego wyroku. P. A. T. donosi, iż robotnicy przyjęli orzeczenie komisji.

LIKWIDACJA AFERY SZPIEGOWSKIEJ.

W związku z likwidacją afery szpiegowskiej w Katowicach, śledztwo ujawniło cały szereg kompromitujących szczegółów. Okazało się, że w znacznej części „Kattowitzer Zeitung", „Kattowitzer Buchdruckerei" i firma „Kados" były pokrywką dla wywiadu niemieckiego. Aresztowani szpiedzy pracowali z chęci zysku.

W lokalu redakcji, w specjalnie skonstruowanych separatkach, odbywały się narady szpiegowskie; wydawnictwo oddało organizacji szpiegowskiej swój samochód etc.

Personel wydawnictwa składał się przeważnie z obywateli niemieckich.

Jeden z oskarżonych podobno zeznał, że znalezione przy nim notatki z adresami szeregu osób, należących do organizacji szpiegowskiej, otrzymał w konsulacie niemieckim w Katowicach.

Wieliczka

KATASTROFA KOLEJOWA NA DOLNYM RYNKU.

Onegdaj w godzinach porannych zdarzyła się w Wieliczce katastrofa kolejowa, podczas której dwie osoby zostały ciężko ranne. Według relacji urzędowych katastrofa przedstawia się następująco: onegdaj o godz. 7.15 rano pociąg złożony z maszyny i dwuch wozów osobowych w Rynku Dolnym w Wieliczce najechał na dwa wozy kolejowe, naładowane żuzlami. Uderzenie było tak silne, że oba wozy towarowe zostały silnie uszkodzone, jak również maszyna pociągu osobowego. Oba wagony wyskoczyły z szyn, a sztaba żelazna umocowana przy jednym z wagonów uderzyła Franciszka Piechówkę, zajętego przy wyładowywaniu żuzli z wagonów, zadając nieszczęśliwemu ciężkie rany.

Piechówkę po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza kolejowego, przewieziono do szpitala. Stan jego jest poważny.

Natychmiast przystąpiono do uprzątnięcia zawalonego toru żuzlami i ustawienia wozów na szynach. Po kilku godzinach ruch pociągów odbywał się normalnie.

Łuków

NADUŻYCIA PROWODYRÓW ENDECKICH.

W tych dniach w sądzie pokoju w Łukowie odbyła się sprawa tow. Benendy, radnego m. Łukowa, oskarżonego o zniesławienie kierownika miejscowej kooperatywy „Rolnik" — Beredy, filara endecji łukowskiej. Bereda oskarżył tow. Benendę o to, iż ten rozgłaszał o nim wiadomości, iż dopuścił się nadużyć jako kierownik kooperatywy „Rolnik".

W wyniku obszernego przewodu sądowego, tow. Benenda został uniewinniony, gdyż, jak to powiedziano w wyroku, miał podstawy do przypuszczenia, iż wiadomość o nadużyciach Beredy jest prawdziwa.

Ze strony tow. Benendy stawał w sądzie tow. adw. Józef Litauer.

Przemyśl

ODROCZENIE WYBORÓW GMINNYCH.

Onegdaj po południu województwo odroczyło telegraficznie wybory gminne w Przemyślu, podając, jako przyczynę, nieformalności w zarządzeniach przygotowawczych.

ZAWIESZONY W URZĘDOWANIU ZA... NIESKONFISKOWANIE PISMA!!

Jak donosi A. W., województwo lwowskie zawiesiło w urzędowaniu sekretarza starosty w Przemyślu, Majewskiego, za zaniedbanie służbowe, wskutek którego nie uległ konfiskacie numer z dn. 4 b. m. „Ziemi Przemyskiej", zawierający w artykule wstępnym krytykę postępowania obecnego rządu.

Lwów

WIZYTATORZY SZKÓŁ W OKRĘGU LWOWSKIM.

Minister Oświecenia powierzył obowiązki wizytatorów szkół w kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego, p. Michałowi Hrycakowi, dyrektorowi gimnazjum państwowego z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu, oraz dr. Włodzimierzowi Lewickiemu, profesorowi II gimnazjum państwowego we Lwowie.

Kutno

DLA OFIAR POWODZI.

Magistrat m. Kutna, na posiedzeniu w dniu 2 września r. b. uchwalił zł. 300 dla robotniczej ludności m. Borysławia, dotkniętej klęską powodzi.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE

— Deutsche Bank uzyskał w firmie Dillon Read and Co. w Nowym Jorku 5-letnią pożyczkę w wysokości 25 milj. dol. na 6%, na cele pomocy kredytowej dla przedsiębiorstw przemysłowych Niemiec.

— Z Berlina donoszą, iż w czasie samolotowych zawodów sportowych w Altenburgu wyskoczyli z aeroplanu, przy użyciu spadochronu, małżonkowie Tribner. Pani Tribner udało się opuścić na ziemię szczęśliwie, mąż jej natomiast zaczepił się o aeroplan, co spowodowało przerwanie pasa, którym Tribner był omotany i upadek z 400 metrów wysokości. Tribner poniósł śmierć na miejscu.

— Od dnia 1 b. m. toczy się w sądzie apelacyjnym w Gdańsku rozprawa przeciwko przywódcy frakcji sejmowej niemiecko-gdańskiej partji ludowej, byłemu prezydentowi policji gdańskiej, posłowi d-rowi Blavierowi, oskarżonemu o oszustwo i o zniewagę władz sądowych. Proces ten ma podłoże wybitnie polityczne i celem jego jest w pierwszym rzędzie unieszkodliwienie d-ra Blaviera, zwalczającego od dłuższego czasu zaciekle sfery nacjonalistyczno - niemieckie w Gdańsku.

— Donoszą z Niort, że Lioge, który przyznał się do spowodowania wykolejenia pociągu pośpiesznego Paryż — Cote d'Argent, zdradza objawy nienormalności psychicznej. Przypuszczają nawet, iż przyznał on się do czynu, którego nie popełnił.

— Z Paryża donoszą, iż policja aresztowała w Cannes mordercę urzędnika „Credit Foncier", Beleta. Mord dokonany został w pociągu pośpiesznym Paryż — Amiens. Morderca przyznał się do winy. Czynu swego, jak przypuszczają, dokonał po pijanemu.

— Dzienniki niemieckie donoszą, że rokowania handlowe pomiędzy Niemcami a Czechosłowacją zostaną wznowione dn. 30 września.

WARSZAWA ROBOTNICZA

WYCIECZKA DO CYTADELI.

W niedzielę, dnia 11 b. m. Centr. Zw. Rob. Przem. Chem. w Warszawie, odbywa wycieczkę do Cytadeli — X pawilonu i miejsca straceń. Zbiórka wycieczkowiczów przy Dworcu Gdańskim o godz. 10 rano; bilety w cenie 50 gr. do nabycia u delegatów fabrycznych.

ZAŚWIADCZENIA SZKOLNE.

Interwencja przedstawiciela Z. Z. K. w Dyrekcji Warszawskiej K. P.

Od pracowników kolejowych, kształcących dzieci w szkołach prywatnych zażądała Dyrekcja Warszawska K. P. złożenia, w terminie do 15 b. m., zaświadczeń, wydanych przez te szkoły, a stwierdzających że dzieci tych pracowników istotnie uczą się w tych szkołach.

Rozporządzenie to wywołało sprzeciw ze strony pracowników, ponieważ bardzo wielu z nich nie będzie mogło w terminie uzyskać żądanych zaświadczeń.

W dniu wczorajszym przedstawiciel Z. Z. K. interwenjował w tej sprawie u naczelnika Wydz. Osobowego, p. Biedrzyckiego, który oświadczył, że żądanie takie wywołane było koniecznością sprawdzenia, czy wszyscy pracownicy, posyłający dzieci do szkoły, mają prawo do zwrotu wpisu szkolnego i wogóle potrzebą wcześniejszego uregulowania spraw finansowych ze szkołami. Nie chcąc jednak sprawiać trudności pracownikom, przedłoży Prezesowi Dyrekcji, po jego przyjeździe z linji, wniosek przesunięcia terminu na kilkanaście dni później (a nie do 1 listopada, jak żądał przedstawiciel Z. Z. K.). Zaznaczył przytem, że Dyrekcja nie wymaga od pracowników składania zaświadczeń szkół rządowych o tem, że w tych szkołach nie było miejsca dla dzieci pracowników.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

Z Warszawskiego Wydziału Kobiecego. Na dzień 10 b. m. zostało wyznaczone posiedzenie Egzekutywy Warsz. Wydz. Kob. P. P. S., które się odbędzie w Sekretarjacie Wydziału, Al. Jerozolimskie 6, pokój 7, punktualnie o godz. 6 popoł. Ze względu na ważność porządku dziennego, wszystkie członkinie Egzekutywy proszone są o przybycie na posiedzenie.

Zabawa ogrodowa. W niedzielę, dn. 11 b. m., w parku Zygmuntowskim (Praskim), odbędzie się Zabawa Ogrodowa. Program urozmaicony licznemi atrakcjami. Całkowity dochód przeznaczony jest na budowę Domu Ludowego w Warszawie.

W piątek, dn. 9 b. m.

Dzielnica Powązki o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, wraz z referatem tow. Medarda Downarowicza na temat: „Sytuacja gospodarcza Europy na tle sytuacji światowej".

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Czerniaków. O godz. 7-ej, Solec Nr. 67, ogólne zebranie członków.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy wraz z referatem tow. Stefana Haupy na temat: „Stanowisko partji robotniczych wobec samorządu".

Koło Gazow. „Wola". O godz. 7 w lokalu przy ul. Wolskiej44, odbędzie się ogólne zebranie członków Koła wraz z referatem tow. Edwarda Zawadzkiego na temat: „Gospodarka Rady Miejskiej".

Koło szoferów. O godz. 7 w lokalu OKR. P. P. S. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się ogólne zebranie członków Koła oraz sympatyków.

Z RADY BANKU POLSKIEGO

Jak donosi PAT na wczorajszem posiedzeniu Rady Banku Polskiego, dn. 8 b. m., ustalono, że zapas kruszcowo-walutowy Banku, niezależnie od deficytu, wzmógł się od początku b. r. o 27 milj. dolarów.

Między innemi uchwałami Rada Banku postanowiła, iż Bank wypłaci 100 tysięcy złotych Komitetowi Ratunkowemu dla powodzian; również postanowiono wypłacić wszystkim pracownikom Banku pół wrześniowej pensji, jako nadzwyczajny dodatek.

Ś. † P.

STANISŁAW DOMOSŁAWSKI

Wychowaniec Gimnazjum Kieleckiego i Instytutu Rolniczego w Puławach, organizator i długoletni dyrektor Sobieszyńskiej Szkoły Rolniczej, zasłużony działacz społeczny i pracownik oświatowy

Żył lat 68, zmarł dnia 10 lipca 1927 roku w Kątach powiatu Zamojskiego.

W poniedziałek rano dn. 12 września 1927 r. w kościele parafjalnym w Sobieszynie odbędzie się wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

Na smutne te obrzędy zapraszają

Rada Zawiadująca zapisem Kajetana hr. Kickiego.
Dyrekcja Trzyletniej Średniej Szkoły Rolniczej w Sobieszynie.
Związek b. wychowańców Szkoły Rolniczej Sobieszyńskiej.

Ś. † P.

Józef LISIECKI

SZOFER—MECHANIK

Opatrzony św. Sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł tragiczną śmiercią dn. 4 września 1927 r. przeżywszy lat 38.

Pogrążeni w głębokim smutku zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z Kaplicy Dzieciątka Jezus w piątek dn. 9 września o godz. 1 pp. na Cmentarz św. Wincentego na Brudnie.

Żona, syn i rodzina.

Wszystkim, którzy odprowadzili na wieczny spoczynek drogie nam zwłoki ś. p. STEFANA WROTNOWSKIEGO składamy serdeczne „Bóg zapłać".

Żona z rodziną.

ECHA WYBUCHU W SKŁADZIE APTECZNYM PRZY UL. LESZNO

Władze policyjno - śledcze w ciągu dnia wczorajszego prowadziły energiczne dochodzenie, w celu ustalenia jaknajdokładniejszych danych, dotyczących katastrofalnego wybuchu w składzie aptecznym Samsona Cytryna przy ul. Leszno 113. Z zeznań praktykanta sklepowego, Feliksa Lewina i subjekta Wolfa Cyterszpilera wynika, że udali się oni do piwnicy pod sklepem, z polecenia Cytryna, celem przyniesienia do sklepu 10 klg. benzyny. Gdy wspomniani powracali z piwnicy, Lewin potknął się, wskutek czego wypadł mu z rąk szklany słój z benzyną, która rozlała się po stopniach i po kamiennej podłodze w piwnicy. Chłopcy obawiając się surowej nagany ze strony Cytryna, szybko pobiegli do sklepu po drugi słój, aby zebrać choć część rozlanej benzyny. W tym czasie nastąpił wybuch spowodowany prawdopodobnie przez malarza Suleckiego, który wówczas znajdował się na schodach, paląc papierosa. Z powyższego wynika, że Cytryn znajdował się w sklepie i wobec tego nie był sprawcą wybuchu. Cytryn posiadał sklep we wspomnianym domu przez 15 lat i zawsze zachowywał daleko idące środki ostrożności. Stan rannego Suleckiego jest bardzo ciężki.

KINOTEATR „WODEWIL"

„ESKAPADA MŁODEJ MĘŻATKI".

„Sezon martwy" trwa jeszcze w kinoteatrach warszawskich. Programy noszą wybitnie charakter ogórkowy, a nieliczne z pośród nich, które udały się, cieszą się niebywałem powodzeniem.

Tak jest i z filmem, granym w „Wodewilu". W sezonie minąłby może niepostrzeżenie, nikt by nic o nim specjalnie dobrego nie powiedział — obecnie, z powodu braku konkurencji lepszych obrazów, jak też i z powodu „wygłodzenia kinowego", na jakie cierpią wszyscy, powracający z wakacji, film ściąga tłumy, które urządzają nawet owacje bohaterom sztuki.

Intryga jest właściwie bardzo prosta: mąż zdradza żonę, ale że „ma szczęście", więc nietylko, że nie zostaje odkryty, ale jeszcze owa żona ma stracha, aby mąż jej nie posądził o zdradę. Tarapaty męża, któremu coraz to inna „siła wyższa" staje na przeszkodzie do rozkosznego spędzenia wolnych od obowiązków małżeńskich godzin, są bardzo wesołe, żywe i pełne pierwszorzędnych kawałów. Całość jest bardzo wesoła. Nadprogram dobry. **Ika.**

Redakcja „Przyjaciela Dzieci" przyjmuje w czwartki i soboty od 6 — 7 (w redakcji „Robotnika" Warecka 7). Rękopisów redakcja nie zwraca.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

SOBOTA.

12,00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nadprogram. 15,00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nadprogram. 15,20 — 16,35. Przerwa. 16,35 — 17,00. Przegląd polityki międzynarodowej na miesiąc sierpień — wygł. dr. J. Grzymała - Grabowiecki. 17,00 — 17,15. Nadprogram, komunikaty. 17,15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, H. Wertheim (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.). 18,35 — 18,50. Komunikaty PAT. 18,50 — 19,15. „Radjokronika" — wygł. dr. M. Stępowski. 19,15 — 19,35. Rozmaitości — wygł. p. L. Lawiński. Komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni. 19,35 — 20,00. Odczyt p. t. „Znaczenie żłobków dla niemowląt" — wygłosi dr. Garlicka. 20,00—20,15. Komunikat rolniczy. 20,15 — 20,30. Przerwa. 20,30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Dworakowskiego, Olga Olgina (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.). 22,00 — 22,30. Transmisja z Poznania. Półmetowe sprawozdanie z przebiegu damskiego raidu samochodowego, organizowanego przez Automobil klub polski. 20,30. Komunikat policji, sygnał czasu ,komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty PAT..

PREMJERA RADJOWA.

O niezwykłej porze, bo o godz. 10,30 wiecz. nadaje radjostacja warszawska dziś niezmiernie interesującą audycję literacką, „Hanusię" Hauptmana w przekładzie M. Konopnickiej, w opracowaniu radjofonicznem M. Weronicza — odegra dziś zespół znakomitych artystów warszawskich. Reżyseruje audycję p. A. Bednarczyk, ilustrację muzyczną skomponował p. St. Nawrocki.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA
TEL. 229-70
WARECKA 9
ZAOPATRZONA ZOSTAŁA
NA SEZON SZKOLNY
W WIELKI WYBÓR
PODRĘCZNIKÓW

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA,
Warszawa, Warecka 9.

Tylko co wyszła z druku praca prof. J. Baudouina de Courtenay p. t.

MÓJ STOSUNEK DO KOŚCIOŁA.

Wyznanie wiary sędziwego wolnomyśliciela, polskiego szermierza niezawisłości od kleru i kościoła.

KRONIKA

STAN POGODY.

W dniu wczorajszym w Polsce, pomimo stałego spadku ciśnienia, trwała pogoda słoneczna i ciepła.

W Zakopanem wczoraj było pogodnie, temperatura rano 14°, w południe 19°, najwyższa onegdaj 20°, najniższa w nocy 5°. W górach pogodnie, temperatura od 9 — 10° w godzinach porannych. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 24,7°, najniższa 11,4°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przejściowy wzrost zachmurzenia i deszcze, postępujące od zachodu i północy ku środkowi kraju. Na wschodzie i południowym wschodzie jeszcze dość pogodnie i ciepło. W zachodniej połowie kraju słabe lub umiarkowane wiatry zachodnie.

Baraki dla bezdomnych. Magistrat uznał, że do czasu wybudowania nowych baraków dla bezdomnych na Bródnie (Annopolu), co częściowo nastąpi w początkach przyszłego miesiąca, zachodzi pilna potrzeba wybudowania jeszcze 2-ch baraków na Zoliborzu za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża, w celu pomieszczenia bezdomnych, pozostających tam pod gołem niebem. Potrzebna na ten cel suma 50.000 zł., pokryta będzie z budżetu wydziału opieki społecznej. Uchwalając powyższy wniosek, magistrat zastrzegł sobie tytuł własności budynków.

Zmiana rozkładu jazdy na linji kolei Wilanowskiej. Od dnia 16 b. m. obowiązywać będzie na linji Wilanowskiej następujący rozkład jazdy pociągów osobowych: z Warszawy do Chylic 11.15, 14.44, 21.50; do Chyliczek I — 9.56, 15.55, 19.44.; do Piaseczna 6.23, 8.48, 12.37, 16.44, 17.55, 24.00. Do Warszawy przychodzą z Chylic 7.26, 14.21, 17.14; z Chyliczek I — 8.27, 13.08, 18.48, 22.49; z Piaseczna 9.41, 12.12, 16.24, 20.17, 21.13. Pociąg odchodzący z Warszawy o godz. 11.15, dochodzi do Piaseczna tylko we wtorki oraz w niedziele i święta.

Uporządkowanie targowisk w Warszawie. W związku z ostatnią szczegółową lustracją hal targowych i wszelkich innych podległych inspekcji handlowej urządzeń, dokonaną przez prezydjum magistratu, do zamierzeń inwestycyjnych miasta, które mają być w pierwszej kolejności wykonane z wpływów z projektowanej pożyczki zagranicznej, zaliczono uporządkowanie istniejących hal targowych pod względem sanitarno - zdrowotnym. Specjalna uwaga zwrócona będzie na uporządkowanie targowiska na pl. Kercelego, stanowiącego największą bolączkę w omawianej dziedzinie.

Rejestracja mężczyzn urodzonych w roku 1909. Na zasadzie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, magistrat m. stoł. Warszawy zarządził w czasie od 15 września do 15 października r. b. rejestrację mężczyzn, urodzonych w roku 1909. Obowiązkowi rejestracji podlegają wszyscy mężczyźni, ur. w roku 1909, stale zamieszkujący w obrębie Warszawy, jak również przebywający faktycznie w tym czasie w stolicy, a niemający stałego faktycznego miejsca zamieszkania w kraju, lub których miejsce zamieszkania jest niewiadome. Obowiązkowi rejestracji nie podlegają jedynie osoby posiadające obcą przynależność państwową. Na zainteresowanych ciąży zasadniczo obowiązek osobistego zgłoszenia się do rejestracji ściśle we wskazanych terminach. Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się lub zawiadomienia ulegną karze grzywnydo do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie. Odpowiednie obwieszczenie zawiera w końcu plan, wskazujący miejsce i dni urzędowania, podział na poszczególne grupy według komisarjatów P. P., oraz pierwszych liter nazwisk w kolejności alfabetycznej, jakiej przestrzegać mają bezwzględnie osoby zainteresowane przy zgłaszaniu się do rejestracji.

Egzaminy wstępne kwalifikacyjne odbędą się w Uniwersytecie Warszawskim w d. 17 września r. b. Dla kandydatów na Wydział Lekarski w sali wykładowej „Anatomicum", ul. Chałubińskiego 5, punktualnie o godz. 9; dla kandydatów na Wydział Farmaceutyczny w gmachu głównym Uniwersytetu Krakowskie Przedmieście 26-28 audytorjum VIII o godz. 9. Do dnia 15 września należy wnieść opłatę w sumie złotych 20, którą przyjmuje Sekretarjat Wydziału Lekarskiego w godz. od 9 — 12 oraz Sekretarjat Ogólny (okienko nr. 3) w godz. od 13 do 15. Do egzaminu należy zaopatrzyć się w kilka arkuszy papieru, pióro i atrament, ołówek oraz gumę do ołówka.

Gmach dla min. Oświaty. Obecnie zakładane są fundamenty pod budowę gmachu dla min. wyznań i oświecenia publicznego w Al. Szucha. Będzie to gmach dwupiętrowy, w którym znajdą pomieszczenie wszystkie urzędy ministerjum, rozsiane obecnie po mieście. Budowa obliczona jest na dwa lata. Gmach stanie w tym czasie, o ile znajdą się odpowiednie kredyty. W ciągu roku gmach ma być wykończony w stanie surowym, wewnętrznie zaś ma być wykonany w roku przyszłym.

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘŚCIA

PRZEJECHANIA.

Na pl. Mirowskim, około hali targowej, wóz przejechał 15-letniego, Blumę Opałka, piekarza. Lekarz Pogotowia stwierdził u niego poszarpanie palca prawej ręki i potłuczenie twarzy.

— Na bulwarze około przystani Zjednoczonej Żeglugi Parowej, dostała się pod wóz 32-letnia, Wiktorja Janusowa, handlarka z Dęblina, u której lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie lewej stopy.

WYPADEK SAMOCHODOWY.

Na ulicy Leszno, przed domem Nr. 24 (wprost Orlej) samochód nr. 241 wjechał na chodnik i uderzył w słup żelazny do przewodników tramwajowych. Wskutek uderzenia przód samochodu został uszkodzony. Jadący w samochodzie 24-letni Stanisław Awter, urzędnik, został poraniony w twarz i podbródek odłamkami rozbitych szyb. Poszwankowanego, opatrzono w ambulatorjum Pogotowia. Szofer zdołał odjechać przed przybiciem policjanta.

WYPADEK PRZY PRACY.

Na pl. Saskim nr. 9, na terenie ministerjum spraw zagranicznych, przy przebudowie jednego z budynków, spadła z wysokości 1-go piętra deska i ugodziła w głowę, idącego do pracy robotnika, Stefana Lewandowskiego, Lekarz Pogotowia stwierdził uraz czaszki i, po opatrunku przewiózł nieszczęśliwego w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

UPADEK Z I-ego PIĘTRA.

W domu nr. 76 przy ul. Nowolipie, pozostawiony chwilowo bez opieki 4-letni Adam Urbaniak, zamieszkały z babką swą, wszedł na parapet okna i straciwszy równowagę, wypadł z wysokości I piętra na bruk podwórza. Ogólnie potłuczonego chłopca w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala im. Karola i Marji.

UDERZONY CEGŁĄ.

Przy ulicy Koszykowej nr. 28, podczas naprawy kominów, spadła z dachu III piętra cegła i ugodziła w głowę 21-letniego Jana Jezierskiego, robotnika z Zakroczymia. Pogotowie, po opatrunku, pozostawiło Jezierskiego na miejscu.

UCIECZKA DWUCH CHŁOPCÓW.

Trzynastoletni Franciszek Kiełbasa (Sobieskiego nr. 116) i 13-letni Jan Porębski (Chełmska Nr. 31) w dniu 1 b. m. uciekli z mieszkania rodziców swych i więcej nie powrócili. Rysopis: włosy jasno blond, oczy niebieskie, nos czerwony, po chorobie róży. Twarz pociągła, ubranie szare, koszulka harcerska z napisem na rękawie „Warszawa". Rysopis Porębskiego: włosy jasnoblond, oczy niebieskie, nos normalny, twarz pociągła, ubranie zielone, marynarka harcerska i takaż koszulka. Obaj chłopcy w kamaszach czarnych sznurowanych.

PORZUCONY ŁUP.

Posterunkowy 4 komisarjatu kolejowego, Dobrowolski, idąc o godz. 6 rano na służbę, zauważył między wałami kolejowymi w pobliżu stacji Warszawa-Praga na Pelcowiznie dwuch podejrzanych mężczyzn, z których jeden niósł na plecach naładowany worek. Na widok policjanta mężczyźni owi rzucili się do ucieczki, porzucając worek. Po sprawdzeniu zawartości okazało się, że w worku znajdują się następujące przedmioty, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży: sweter damski koloru jasno-zielonego, dwa palta dziecinne koloru khaki, kaftanik dziecinny biały, para damskich pantofli-lakierek, kapelusz filcowy męski koloru szarego. Wspomniane rzeczy znajdują się do odebrania w 18 komisarjacie na Pelcowiźnie.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 8 września

Waluty i dewizy.

Dolar Stan Zjedn. 8.91 Belgja 124.55 Holandja 358.50. Londyn 43,48. Paryż 35,07 Praga 26,51. Szwajcarja 172.48. Włochy 48.64. Wiedeń 126.06 Nowy Jork 8.93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 92.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 92,00. 10% Poż. kolej. 102.50.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 62,00 4% L. Z. Warszawy 74.25—74.45 74.00 5% P.L.Z. Warszawy 5980 — 60.00 — 59,00 — 4½% L. Z. Warsz 64.25—65,00 6% Poż. dol. 85.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 26 00 62.10 L. Z. ziem. 56.00—56.00 — 57.00 6% Pożyczki dol. 1920 r. 84.25. Premjówki 56.75—57.00.

Akcje.

Bank Polski 137,25—137,50. — Bank Dyskontowy 133,50. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 21,50. Bank Ziedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw Sp. Zarobk. 85,00. Kijewski 2.65. Siła 89.00 Chodorów 116,00 Czersk 0,89 Gosławice 70.00 Cukier 4.90—4.95 Łazy 0,37. Wysoka 130,00. Nobel 48,00. Węgiel 91,50—93 00. Firlej 54,00 Cegielski 40.00 — 40,50 Lilpop 30,00—29.75 Modrzejów 9.15. Norblin 7.80 Ostrowiec 87,00 88.00, 90.00. Rudzki 58.50 2 22 Starachowice 61,75 — 61,25— Zieleniewski 20.00. Zawiercie 35,50 Żyrardów 17,00 13.75—3.70 Borkowski 3,20—3.08. Bank Handlowy 123.00. Elektryczność 73.00 Częstocice 3.00—3,35. Parowóz 51,50 — 54.00. Puls 9.25 —9 .50. Spiess 100.00 100.00. Michałów 0.45 Ortwein 18.00. Spirytus 3.15—3.25. Haberbusch 149,00 Żegluga 0,50—0.50

Notowania pozagiełdowe.

z dnia 8 b. m. godz. 10 w.

Dolar amer. 8,91¾.

Akcje — tendencja utrzymana. Bank Polski 137,25. Cukier 4,90. Węgiel 93,00. Modrzejów 9,10. Lilpop 29,50. Ostrowiec 98,00. Rudzki 59,00. Starachowice 64,00 (4,26). Żyrardów 18,00 — 17,80.

Rubli 100 złotem 474,00. Listy Zastawne złotowe bez ruchu. Obroty małe.

Z teatrów i świetlnych

Palace. „Kobieta i opinja".
Pan: „Droga zapomnienia".
Splendid. „Tajemnica salonu piękności".
Światowid. „Lekka Izabella" i „Rozbójnik Arsen".
Wodewil: „Eskapada młodej mężatki".
Stylowy. „Sąd Boży".
Apollo. „Pat i Patachon, jako „podpory tronu".
Colosseum: „Robinson w dżungli".
Corso: „Czarna Natasza".
Casino. „Człowiek-małpa" i „Chłopcy do wynajęcia".
Filharmonja. „Spryt i nóżki" i 2 sztuki nad program.
Kino miejskie. „Matka".
„Komedja". „Arabka".

KURSY RYSUNKU TECHNICZNEGO PRZY MUZEUM PRZEMYSŁU I ROLNICTWA.

Zapisy na jednoroczny wieczorny Kurs Rysunku Technicznego, oraz na Kurs Przygotowawczy przyjmuje do dnia 15 września r. b. Kancelarja, ulica **Składowa Nr. 3,** w godz. od 18-ej do 20-ej.

Dr. Jerzy MUSZKATENBLIT
Powrócił
Złota 14. Tel. 257-65.

Wapno piechcińskie marmurowe niegaszone oraz hydrauliczne. Cement. Gips „Scipio".
Szamoty „Kiepacki", Cegła, Dachówka, Eternit, Trzcina, Papa, Posadzka, Lepnik „Duroxyl". Studzienki „OMS"
Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk
Inż. **JAN PĘDZICH**
Warszawa, Zielna 30. Tel. 108-70.

DRUKARNIA
„ROBOTNIKA"
Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Dr. Jan Ałapin
Królewska 31.
Ch. skórne wener. (syfilis — analizy krwi — analizy przy tryprze), niemoc płc. Leczenie światłem. Od 9 rano do 8½ wiecz. Niezamożnym i pracującym uwzględn.

Dr. med.
Edwarda BROCHIS
powróciła. Chor. skórne, wener.
Nowy - Świat 22, tel. 240-23, od 5—7.

Ogłoszenia drobne

B. Długoletni felczer szpitala skórno-wenerycznego — Złota 56A. Niezamożnym ustępstwo.

MEBLE najtaniej, najdogodniej, otoman nadzwyczajny wybór. Chmielna 41 róg Marszałkowskiej.

Poszukiwani:
Siodlarze powozowi, **werkmajster** na okrągłe maszyny pończosznicze, **szpularki** na jedwab, **galwanizer** na kolory, **stolarze** na krzywe roboty oraz **bednarz.** Wiadomość: Urząd Pośrednictwa Pracy, Leszno 140.

Po gruntownem odnowieniu wanny i łaźnia otwarte. Ul. Wspólna Nr. 20. Dla pań łaźnia w środy do godziny 17-ej. Ceny od 1 zł. 20 gr.

ZAPISY na Kursy handlowe roczne Sekułowicza, Żórawia 42, przyjmuje sekretarjat cały dzień. Wykładają profesorowie specjaliści: buchalterję, arytmetykę handlową, korespondencję języki obce, stenografję, daktylografję. Zamiejscowi listownie.

Samochodowe Kursy, Tuszyński i Erlich inż. — Złota 25 tel. 61-34.

NOWOCZESNE BADANIA WYSOKICH LOTÓW

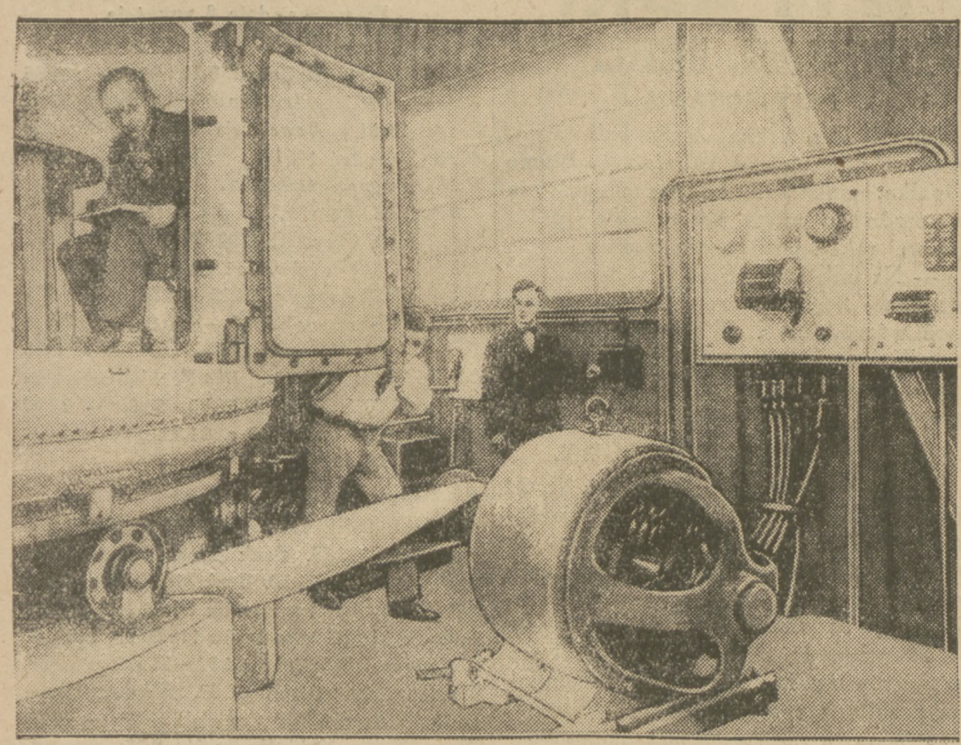

W Adlersdorfie, pod Berlinem, znajduje się zakład badaczy lotnictwa. W „kamerze ciśnień" rozcieńcza się powietrze odpowiednio do powietrza na wysokości kilku tysięcy metrów, by zbadać wpływ atmosfery na człowieka, zamkniętego w kamerze. Doświadczenia wykazały, że już na wysokości 6000 metrów zdolności duchowe człowieka słabną.

LYA DE RUTTI

swym pierwszym występem amerykańskim zdobyła duży sukces wśród zwolenników kina.

LOTERJA KLASOWA

Wczoraj, w 26 dniu ciągnienia 5 klasy państwowej loterji klasowej, większe wygrane padły na numery następujące:

25,000 zł. Nr. 38802.

3,000 zł. na N-ry: 13135 16308 38188.

2,000 zł. na N-ry: 1744 34557 37900 58148 64288 67183.

1,000 zł. na N-ry: 2981 4811 8762 9768 15106 26742 75728 79953 93528 99987 103797 104486.

600 zł. na N-ry: 11291 11852 30688 31917 39128 47933 57592 69647 71929 90185 101461 103828 103945.

500 zł. na N-ry: 15506 17882 26833 28831 30543 41156 43333 45119 50149 50360 53117 54810 55978 56392 62374 64255 68746 71051 71474 77250 82840 84401 91021 100261 104481 104745.

KATASTROFA KOLEJOWA W CHAMONIX

Niedawno w okolicach Chamonix (w Szwajcarji) nastąpiła straszna katastrofa kolejowa, podczas której 21 osób poniosło śmierć na miejscu. Na zdjęciu naszem widzimy rozbity pociąg.

ZE SPORTU

WIELKIE ZAWODY POLICYJNE W WARSZAWIE.

Program imprez.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się wielkie ogólnopolskie zawody policyjne. Program tych zawodów przedstawia się następująco:

Piątek, godz. 16, w Agrykoli: powitanie zawodników, defilada oraz początek zawodów lekkoatletycznych.

Sobota, godz. 9: w Agrykoli: zawody lekkoatletyczne; na strzelnicy S. K. S. (ul. Zieleniecka): zawody strzeleckie; na Dynasach: bieg kolarski 50 klm.; w Łazienkach: zawody hippiczne. O godz. 20, w Cyrku: zawody bokserskie i szermiercze.

Niedziela, o godz. 9, w Agrykoli: zawody lekkoatletyczne oraz marsz 25 klm.; o godz. 15, w Łazienkach: zawody hippiczne; o g. 15, w Agrykoli: mecz piłkarski, reprezentacja policji polskiej — Schutzpolizei (Gdańsk).

Poniedziałek, o godz. 9: zawody lekkoatletyczne w Agrykoli i zawody strzeleckie na Bielanach; o godz. 16, na Dynasach: zawody kolarskie; o godz. 16, w Łazienkach: zawody hippiczne oraz uroczyste rozdanie nagród przez Prezydenta Rzplitej.

FURGERUL (Rumunja) — LEGJA.

Na sobotni mecz na boisku Legji (godz. 16,30) pomiędzy stołeczną Legją i słynnym rumuńskim klubem Fulgerul, drużyna warszawska wystąpi w następującym składzie: Adamowicz, Nowakowski, Terlecki, Amirowicz, Śliwa, Wójcik, Wypijewski, Przeździecki, Łańko, Nawrot, Czech.

DERBY PIŁKARSKIE STOLICY.

W niedzielę o godz. 16,30 na boisku Legji odbędzie się mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy najzaciętszymi rywalami stolicy, Polonia i Warszawianką. Drużyny wystąpią prawdopodobnie w następujących składach: Polonja: Gross, Miączyński, Bułanow, Tupalski, Loth I, Loth IV, Zimowski, Ałaszewski, Grabowski, Kogut, Krygier. Warszawianka: Domański, Zwierz I, Redlich, Fijałkowski, Zwierz II, Szenajch, Haselbusch, Jung, Korngold, Luxenburg II, Hahn.

NAJBLIŻSZE IMPREZY SPORTOWE.

(m-k). Zupełnie słusznie i bez zastrzeżeń możemy nazwać wrzesień, najbardziej „usportowionym", z dwunastu miesięcy roku. Dowodów moc. Najbliższe dni są wprost przeładowane przeróżnemi mistrzostwami, rozgrywkami, turniejami i t. p.

Nie będziemy teraz omawiali każdej z tych imprez oddzielnie. Uczynimy to stopniowo, z biegiem wyczerpywania się programu. Ograniczymy się tylko do suchej wzmianki, obrazującej bogaty program b. m. w stolicy:

10 i 11 — międzynarodowe zawody kolarskie.

9, 10, 11 i 12 — wielkie ogólnopolskie zawody policyjne.

10, 11, 12 — ogólnopolskie zawody sportowe Zw. Strzeleckiego.

10 — mecz piłkarski Legja — Furgerul (Rumunja).

11 — derby stołeczne Polonja — Warszawianka.

12, 13 14 — pięciobój nowoczesny o mistrzostwo Armji i Polski.

15 — mecz piłkarski Armja Polska—Armja Rumuńska.

17, 18, 19 — II Narodowe zawody strzeleckie.

17 i 18 mecz lekko-atletyczny Polska — Czechosłowacja.

18 — mecz piłkarski Legja — Ł. K. S.

22, 23, 24, 25 — zawody piłkarskie i lekkoatletyczne o mistrzostwo Armji.

25 — dwa mecze piłkarskie Polonia — T. K. S. oraz Warszawianka — Ruch.

25 — bieg maratoński.

HUMOR ZAGRANICZNY

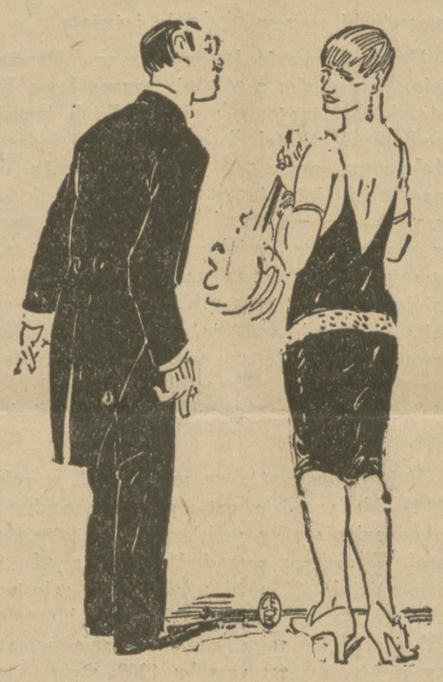

TEŻ RACJA

— Czemuś taka smutna, Irenko?

— Ach, ciężko mi, ciężko... tak długo noszę już jedną i tę samą suknię"...

— Ależ kochanie, ta suknia przecież ciężka być nie może.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Aida"

Narodowy
o 8-ej „Niewierna"

Letni
o 8-ej „Dom warjatów"

Teatr Wielki. Dziś „Aida". Jutro „Hrabina", w niedzielę „Straszny Dwór", we wtorek „Megae" i balet „Kupała".

Narodowy. Codziennie „Niewierna".

Teatr Letni. „Dom warjatów".

Z dniem 1 b. m. filja kasy teatrów miejskich przeniesiona została z ul. Marszałkowskiej 107, na ul. Marszałkowską 98 róg Alei Jerozolimskich (lokat biura „Orbis"). Kasa czynna od 10 do 8, w niedziele i święta od 10 do 7 wiecz. bez przerwy. Bilety sprzedawane są po cenie normalnej, bez żadnej dopłaty. Pozatem filja wprowadza odsyłanie biletów do domu na zamówienie telefoniczne (316-99) za opłatą 1 złotego.

Cykl oper polskich. Ze względu na rozpoczynający się rok szkolny daje teatr Wielki pięciodniowy cykl oper polskich. Cykl rozpocznie jutro „Hrabina" w premjerowej obsadzie. Dalszy ciąg polskiego cyklu przedstawia się w sposób następujący: w niedzielę wiecz. moniuszkowski „Straszny Dwór", we wtorek „Megae" Ad. Wieniawskiego, oraz balet „Kupała" Rogowskiego, w środę „Hrabina", w czwartek historyczna opera Joteyki „Zygmunt August".

Teatr Polski. Codziennie „Mandaryn Wu".

Teatr Mały. „Fura słomy".

Teatr Nowości. Stołeczna operetka teatr „Nowości" otwiera swój sezon dn. 15 b. m. wystawieniem „Barona cygańskiego" ze znanym śpiewakiem scen zagranicznych, p. Gustawem Chorjanem, w roli tytułowej. Drugą atrakcję stanowi występ primadonny operowej, p. Liljany Zamorskiej.

Teatr Wodewil, Nowy Świat 43. Codziennie rewja p. t. „W cuglach".

Teatr Eldorado. „Moralność to grunt".

Teatr Bagatela. „Kosztowny romans" z udziałem Bagatela girls.

Teatr „Olimpja". Dziś „Witajcie Warszawianki".

Teatr Qui Pro Quo. Dziś i jutro rewja „Z papryką".

Teatr „Karuzela" (Nowy Świat 63). Za kilka dni premjera!

Teatr Powszechny (Leszno róg Żelaznej). Scena letnia pod kierunkiem E. Stryckiego. W sobotę o godz. 8-ej wiecz. premjera sztuki p. t.: „Kmicic".

Wielka rewja w teatrze „Nowości" rozpoczyna z powodu trudności natury technicznej sezon dopiero 16 b. m.(nie jak zapowiedziano poprzednio 10 b. m.) wystawieniem atrakcyjnej rewji „Halo, Nowości!" w 30 obrazach.

Teatr „Nietoperz". Operetka kameralna w teatrze „Nietoperz" przy ul. Karowej 18 otwiera się nieodwołalnie dziś wystawieniem „Nitouche" z primadonną Haliną Rapacką w roli tytułowej.

Teatr dla dzieci i młodzieży. Dnia 11 b.m. w niedzielę, o godz. 12 m. 15 w południe w teatrze „Wodewil" (ul. Nowy Świat 43) odbędzie się przedstawienie dla dzieci i młodzieży, na którem zostanie odegrana baśń p. t. „Zaczarowane zwierciadło".

Teatr dla dzieci i młodzieży. W niedzielę, 18 b. m., o godz. 12 m. 15 w poł. nastąpi otwarcie sezonu jesiennego „Teatru dla dzieci i młodzieży" w teatrze „Capitol" (Marszałkowska 125).

Teatr na wyspie w Łazienkach. W niedzielę, dn. 11 b. m., o godz. 12 m. 15 i o godz. 4 popoł. odbędą się w teatrze na wyspie w Łazienkach dwa przedstawienia baletu Tacjany Wysockiej. Dochód na rzecz Tow. Przyjaciół Inwalidów.

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY.

ŚMIERĆ MILJONERA

106)

(autoryzowany przekład Bolesławy Kopelówny).

przez G. D. H. Cole i Margaret Cole

Wilson okrążył willę. Pani Culpepper siedziała jeszcze ciągle z książką w rękach — w tonącym w promieniach słońca ogrodzie. Podszedł do drzwi frontowych i zastukał. Otworzyła mu Marja.... Usłyszawszy zapytanie, czy pani Culpepper jest w domu, stara służąca spojrzała na niego podejrzliwie, jak gdyby dziwiła się, jaka sprawa sprowadza go w tym momencie do willi i poszła po panią domu. Widać było, że go poznała, ale nie napomknęła ani słowem o ich poprzedniem spotkaniu. W chwilę później była już z powrotem i zaprowadziła go do miejsca, gdzie siedziała pani Culpepper.

„Mam nadzieję, że nie będzie mnie pani uważała za intruza"— rzekł Wilson — „jestem w tych stronach na urlopie, a widząc panią w ogrodzie — postanowiłem przypomnieć się. Nie wiem, czy pamięta pani moją wizytę w zimie?"

Pani Culpepper miała z początku zakłopotaną minę, ale odzyskała spokój, usłyszawszy, że Wilson nie przyszedł w interesie.

„Niestety — rzekła — niema w domu ani męża, ani córki. Proszę, niech pan siada".

Wilson usiadł na stojącem obok krześle. „Czy panna Culpepper jest w Anglji?" zapytał. Pani Culpepper wzdrygnęła się „W Anglji? Ona... Och, Boże, nie... wyjechała tylko na spacer motorówką".

„Myślałem, że może jest z ojcem w Londynie".

„Och, Boże, nie! Jesteśmy domatorkami... Nora i ja".

„Ale niewątpliwie panna Culpepper odwiedza czasem Londyn— teraz, gdy p. Culpepper przebywa tam tak często. Pani również powinna co jakiś czas przyjeżdżać do Londynu".

„Wolę siedzieć spokojnie w domu, panie Wilson".

„Zdaje mi się, że widziałem pani córkę nie tak dawno w Anglji... Zaraz.... zaraz. Było to albo w Weymouth, albo w Southampton" — Wilson wymienił na chybił trafił nazwy obu miejscowości.

Pani Culpepper odpowiedziała tonem, w którym — jak mu się zdawało — brzmiała nuta zakłopotania:

„Sądzę, że pan się myli, p. Wilson.... Pewna jestem, że Nora nie była w żadnem z tych dwuch miejsc".

„O... nie mylę się, co do tego, że ją widziałem, pani Culpepper — roześmiał się Wilson — chociaż, słowo daję, nie mogę sobie przypomnieć, gdzie to było. Pewny jestem jednak, że gdzieś.... na południowym wybrzeżu. Może pani pamięta, gdzie zatrzymała się, będąc w Anglji?"

„Nora była w Anglji raz, lub dwa — razem z ojcem. Ale nawet nie wiem dokładnie, dokąd pojechali. Może pan ją spotkał w Londynie".

„Nie, nie w Londynie! Gdzieś, na południowem wybrzeżu. W jakiejś małej miejscowości... Pojechałem tam motorówką z Southamptonu. A i ona znajdowała się w motorówce—zwracającej uwagę swoim pięknym wyglądem. Pamiętam to dokładnie! Córka pani nie należy do ludzi, o których się zapomina. Ale w żaden sposób nie mogę sobie przypomnieć nazwy miejscowości. Zresztą, wszystko jedno"...

Gdy nie udało mu się, zapomocą tego, dość niezręcznego manewru — dowiedzieć się, gdzie Nora Culpepper zatrzymywała się na wybrzeżu angielskiem — Wilson szybko zmienił temat rozmowy i mówił już o rzeczach obojętnych — w nadziei, że w ten sposób uśpi podejrzenia pani Culpepper; niedługo też udało mu się wprawić ją w bardzo dobry humor — i dopiero potem wrócił do celu bardziej okólną drogą. Zaczął wyliczać zalety i wady różnych miejscowości kąpielowych — dużych i małych — na południowym wybrzeżu Anglji — i przyglądał się bacznie pani Culpepper, czy któraś z tych nazw nie zrobi na niej specjalnego wrażenia. Gdy wspomniał o miejscowościach Bournemouth i Poole, zauważył, że pani Culpepper szybko zmieniła temat rozmowy a następnie— przy pierwszej sposobności wstała i, podając mu rękę, podziękowała serdecznie za złożenie wizyty i raz jeszcze wyraziła żal z powodu nieobecności męża i córki. Wilson pożegnał się z nią. nie mając bynajmniej pewności, czy uzyskał wskazówkę, o jaką mu chodziło, lecz, mimo to, czuł, że, nie zaszkodzi, teraz, drobne śledztwo w okolicy Bournemouth i Poole.

W Pool była wspaniała przystań, w której lądowało wiele motorówek, mniej lub więcej rzucających się w oczy. Po głowie snuła mu się cytata, zresztą nieco zniekształcona — z dzieł jednego z jego ulubionych autorów.

„Jeśli człowiek chce ukryć kamyk, ukryje go na wybrzeżu. Jeśli chce ukryć liść, ukryje go w lesie"... powtarzał sobie cicho w drodze powrotnej do St. Malo.

ROZDZIAŁ XXVI

Opisujący starego rybaka i jego znajomość z młodą kobietą.

Wilson miał tego wieczoru smutne wiadomości dla swojej żony. Oznajmił jej, że musi natychmiast wracać do Anglji — pomimo, iż to są jego wakacje. Ma jednak nadzieję, że podróż jego nie potrwa dłużej, niż parę dni, ale i co do tego niema pewności. Wpadł na ślady, których nie może stracić z oczu.

Ta niezrównana kobieta, jaką była jego żona, przyjęła otrzymaną wiadomość bez słowa protestu. Spodziewała się poniekąd takiej komplikacji. — Przecież przez cały czas wiedziała doskonale, że mąż jej — wybierając miejsce na pobyt wakacyjny — nie kierował się wyłącznie bezinteresowną miłością dla wybrzeża francuskiego, lub jego mieszkańców. „Ale wracaj, jak tylko będziesz mógł, najprędzej, mój drogi — rzekła — dzieciom będzie nudno bez Ciebie".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7